

Klauzulę wykonalności nadano  
w dniu 10.07.2018 r. pkt I.2  
na wniosek pełn. wierz. /K. 1119/  
adw. M. K. (1).  
Na zarządzenie Sędziego  
z up. Kierownika Sekretariatu  
Starszy Sekretarz Sądowy  
Magdalena Stachera  
Sygn. akt I ACa 547/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2018 roku  
Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2018 roku na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa B. B. (1) i A. N.  
przeciwko Ż. F. (1), (...) Spółce Akcyjnej w W. i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.  
o zapłatę i ustalenie  
na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 marca 2017 roku, sygn. akt I C 1231/15

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

***1. zasądza na rzecz powódki B. B. (1):***

***a) od pozwanych Ż. F. (1) i (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 59.860,98 zł (pięćdziesięciu dziewięciu tysięcy osmiuset sześćdziesięciu złotych i dziewięćdziesięciu ośmiu groszy) z ustawowymi***

**odsetkami od dnia 16 stycznia 2016 roku, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;**

**b) od pozwanych Ż. F. (1) i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 25.654,70 zł (dwudziestu pięciu tysięcy sześciuset pięćdziesięciu czterech złotych i siedemdziesięciu groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2016 roku, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;**

**2. zasądza na rzecz powoda A. N.:**

**a) od pozwanych Ż. F. (1) i (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 59.860,98 zł (pięćdziesięciu dziewięciu tysięcy osmiuset sześćdziesięciu złotych i dziewięćdziesięciu ośmiu groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2016 roku, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;**

**b) od pozwanych Ż. F. (1) i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 25.654,70 zł (dwudziestu pięciu tysięcy sześciuset pięćdziesięciu czterech złotych i siedemdziesięciu groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 stycznia 2016 roku, z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;**

**3. oddala powództwa w pozostałym zakresie;**

**4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania;**

**II. oddala apelacje w pozostałym zakresie;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Halina Zarzeczna Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski

**Sygn. akt I ACa 547/17**

## UZASADNIENIE

Powodowie B. B. (1) i A. N. wnieśli o zasądzenie od Ż. F. (1), (...) S.A. w W. oraz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwot po 138.789,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 31 października 2011 r. do dnia zapłaty, po 2.600 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 8.489 zł solidarnie na swoją rzecz wraz z A. N., A. B., B. B. (1) oraz K. P. (1). Nadto, powodowie wnieśli o ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego żądania podali, że w dniu 8 sierpnia 1996 r. (...) Sp. z o.o. w M. zawarła umowę kredytu z (...) Bankiem (...) S.A. Oddział w D. (którego następcą jest (...) S.A. w W. – zwana dalej (...) S.A.) na zakup maszyn do zbioru i przygotowania pasz niezbędnych przy hodowli bydła mlecznego. Kwota kredytu wynosiła 647.700 zł i była zabezpieczona przewłaszczeniem maszyn oraz poręczeniami A. N., E. N., A. B., B. B. (1), K. P. (1), J. P. oraz (...) Spółdzielni (...) w S. (następnie Spółdzielni (...) w G.). Przeciwko Spółdzielni (...) w S. toczyło się postępowanie z powództwa banku o zapłatę (sygn. akt V GC 180/00). W dniu 26 lutego 2001 r. Bank (...) S.A. zawarł ze Spółdzielnią umowę, mającą na celu rozłożenie na raty zadłużenia z tytułu poręczeń udzielonych spółce (...) oraz S. S.. Raty spłacano do 24 marca 2010r.

Następnie Spółdzielnia (...) w G. wystąpiła przeciwko powodom jako współporęczycielom kredytu zaciągniętego przez (...) Spółkę z o.o. z pozwem o zapłatę kwoty po 138.789,86 zł wraz z odsetkami z tytułu zwrotu świadczenia, spełnionego przez Spółdzielnię na rzecz (...) S.A. Sąd Okręgowy w Łomży wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu (sygn. akt I Nc 32/11). W dniu 2 grudnia 2011 r. powodowie zawarli z adwokatem M. Ł. umowę o zastępstwo procesowe w

tej sprawie. Pełnomocnik działał w imieniu własnym odnośnie E. N. i J. P., w imieniu adwokata K. C. (1) co do A. B. i K. P. (1), a także w imieniu adwokata Ż. F. (1) co do B. B. (1) i A. N..

Powodowie wpłacili łącznie kwotę 15.600 zł (po 2.600 zł każdy) tytułem wynagrodzenia. W dniu 3 grudnia 2011 r. zostały złożone zarzuty od nakazu zapłaty wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. Sąd Okręgowy w Łomży przekazał sprawę zgodnie z wnioskiem, po czym Sąd Okręgowy w Szczecinie zwolnił powodów A. N., A. B., K. P. (1) i B. B. (1) od kosztów sądowych w zakresie opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty powyżej kwoty 100 zł. Ostatecznie zarzuty zostały odrzucone z uwagi na nieopłacenie brakującej opłaty sądowej w terminie. Uzupełnienia braków fiskalnych miał dokonać adwokat M. Ł. ze środków przekazanych mu przez powodów w kwocie 15.600 zł. Powodowie wskazali, że próby przywrócenia terminu do wniesienia zarzutów i zażalenia nie przyniosły rezultatu, a jedynie generowały dalsze koszty zastępstwa procesowego. Na podstawie ww. nakazu zapłaty oraz postanowień Sądu Okręgowego w Szczecinie z 20 marca 2013 r. i 28 stycznia 2014 r., Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 2 grudnia 2013 r., Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 28 maja 2013 r. i 14 czerwca 2013 r. oraz postanowienia Sądu Okręgowego w Łomży z 19 grudnia 2013 r. wszczęto postępowanie egzekucyjne, które trwa nadal.

Nadto, z ostrożności procesowej powodowie wskazali, że roszczenie regresowe wobec współdłużników solidarnych, przysługujące Spółdzielni (...) w G. z tytułu spłaty umowy kredytu z 8 sierpnia 1996 r., ulegało przedawnieniu w terminie trzyletnim - ostatnia z rat przedawniła się w dniu 30 września 2011 r., zaś pozew Spółdzielni wpłynął do Sądu Okręgowego w Łomży w dniu 31 października 2011 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia roszczeń. W odniesieniu do rat późniejszych, wyspecyfikowanych w piśmie informacyjnym Banku (...) S.A., wskazali, że za nieprzedawnione należy uznać jedynie raty uiszczone po dniu 31 października 2008 r. w łącznej wysokości 342.837,89 zł. Na każdego ze współporęczycieli przypadałoby jedynie po 57.139,64 zł. Podnieśli zatem, że w pozostałym zakresie powództwo powinno podlegać oddaleniu. Jednocześnie, zdaniem powodów, kwota uiszczona przez Spółdzielnię (...) w S. i ich następców prawnych jest znacznie zawyżona i nie uwzględniała wartości mienia przewłaszczonego na zabezpieczenie kredytu, a wyłączonego z masy upadłości i następnie sprzedanego przez Bank w nieznannej dacie i nieznannej cenie. Wskazali, że jak wynika z akt sprawy upadłościowej Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie (sygn. akt XII GUp 207/01), wartość maszyn i urządzeń rolniczych oraz stada jałówek wynosiła kwotę równą zaciągniętemu kredytowi, co oznacza, że (...) Spółdzielnia (...) w S., jej następcy prawni, a tym samym również współporęczyciele, nie byli zobowiązani do spełnienia świadczenia w takim zakresie, w jakim wynika to z ugody zawartej przez (...) Spółdzielnię (...) w S. z Bankiem (...) S.A.

W odpowiedzi na pozew pozwana Ż. F. (1) (dalej: „pozwana ad 1”) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zaprzeczyła, by powodowie ponieśli jakąkolwiek szkodę wskutek jej działań bądź zaniechań w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łomży o sygn. akt I Nc 32/11. Przyznała że zarzuty od nakazu zapłaty nie zostały opłacone, ale zarzuciła, że nastąpiło to z przyczyn niezawinionych. Nadto podniosła, że pomiędzy działaniami pozwanej ad 1 a ewentualną szkodą poniesioną przez powodów nie występuje związek przyczynowy. Podkreśliła, że czynności w imieniu powodów wykonywał bowiem - na zasadzie pełnomocnictwa substytucyjnego i zawartej z pozwaną ad 1 umowy - adwokat M. Ł., co odbywało się za wiedzą i zgodą powodów. Pozwana zaprzeczyła, iż powodowie przekazali jej jakiegokolwiek środki pieniężne tytułem umowy o zastępstwo procesowe lub w związku z tą umową, w tym w szczególności na uiszczenie opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty.

Jednocześnie, w ocenie pozwanej ad 1, zarzuty od nakazu zapłaty okazałyby się bezzasadne, gdyż nawet przy przyjęciu, że roszczenie było przedawnione, sąd oceniłby podniesiony zarzut za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Zarzuciła, że powodowie nie wykazali również, aby bank zaspokoił się z przedmiotów zabezpieczających jego roszczenie. Dodała też, że obejmowanie zakresem dochodzonego przez powodów odszkodowania ewentualnych kosztów wygenerowanych przez nieskutecznie inicjowane inne postępowania, wszczynane już po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty jest niedopuszczalne.

W toku procesu powodowie sprecyzowali żądanie pozwu w zakresie zapłaty kwoty 8.489 zł w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie tej kwoty od pozwanych solidarnie na rzecz powodów, z zastrzeżeniem, że zapłata kwoty na rzecz któregokolwiek z powodów oraz A. B., E. N., K. P. (1) zwalniałaby pozostałych pozwanych od jej uiszczenia.

Pozwany (...) S.A. w W. (dalej: „pozwany ad 2”) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że postępowanie likwidacyjne w sprawie zostało przeprowadzone w ramach obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej adwokata Ż. F. (1) przez (...) S.A., który odmówił ostatecznie wypłaty odszkodowania, albowiem mimo niezłożenia przez tego adwokata zarzutów od nakazu zapłaty w terminie nie można ustalić, że na skutek jego zaniechania doszło do wyrządzenia szkody. Pozwany (...) S.A. podzielił w pełni pogląd ubezpieczyciela. Według pozwanego ad 2, strona powodowa nie wykazała przesłanek odszkodowawczych adw. Ż. F. (1). Zarzucono, że dochodzone od powodów roszczenie było przedmiotem częściowego rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy w Choszczynie w sprawie o sygn. akt I C 107/10, a następnie przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Ostatecznie nakaz został utrzymany w mocy. W związku z tym podniesiono, że nawet w przypadku wniesienia w terminie zarzutów sprawa zakończyłaby się przegraną powodów.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. (dalej: „pozwany ad 3”) wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniesiono zarzut braku legitymacji biernej pozwanej ad 1 oraz po stronie pozwanego ad 3 z uwagi na akcesoryjny charakter odpowiedzialności względem pozwanej ad 1. Zarzucono, że powodowie udzielili pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy z powództwa Spółdzielni (...) adwokatowi M. Ł., a nie pozwanej ad 1. Podkreślono, że nawet przyjmując, że adwokat M. Ł. działał z substytucji pozwanej, to w sprawie winien znaleźć zastosowanie art. 738 § 1 k.c. Pozwany podniósł, że powodowie wiedzieli, kto de facto reprezentuje ich w przedmiotowej sprawie i znali miejsce wykonywania działalności adwokata M. Ł.. Zarzucono, że pozwanej ad 1 nie można przypisać braku należytej staranności w wyborze zastępcy, w związku z czym brak jest możliwości przypisania pozwanej odpowiedzialności.

Odnosząc się do żądania zapłaty kwoty 2.600 złotych na rzecz każdego z powodów tytułem zwrotu wynagrodzenia wręzonego adwokatowi M. Ł., pozwany ad 3 wskazał, iż umowa zlecenia łącząca go z powodami jest umową starannego działania, a nie rezultatu, w związku z powyższym wynagrodzenie adwokackie nie będzie w niniejszym przypadku częścią ewentualnej szkody. Kwota ta nie jest także objęta ochroną ubezpieczeniową. Pozwany ad 3 zakwestionował również interes prawny powodów do wystąpienia z roszczeniem określonym w art. 189 k.p.c. Jednocześnie, jak wskazał, pełną dokumentację umożliwiającą zajęcie stanowiska w kwestii zasadności zgłoszonych roszczeń uzyskał dopiero 27 lutego 2015 r., w związku z czym, brak jest podstaw do uznania, że do tej daty pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia.

Wyrokiem z 31 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w całości (pkt I), zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej Ż. F. (1) kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził ustaleniami faktycznymi z których wynikało, że A. B., A. N. i J. P. byli członkami zarządu (...) sp. z o.o. z siedzibą w M.. A. N. pełnił funkcję Prezesa Zarządu spółki. W dniu 8 sierpnia 1996 r. (...) Bank (...) S.A. Oddział w D. zawarł z (...) Sp. z o.o. w M., reprezentowaną przez A. N., umowę kredytu na warunkach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczególnych kierunków działań ARiMR oraz sposobu ich realizacji. Na podstawie umowy Bank udzielił spółce kredytu w wysokości 647.000 zł na zakup maszyn do zbioru i przygotowania pasz niezbędnych przy hodowli bydła mlecznego, tj. na zakup wozu paszowego (...), prasy do słomy (...) i siewczarki polowej. Zgodnie z umową (...) sp. z o.o. otrzymywała dopłaty do oprocentowania kredytu od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (zwanej dalej ARiMR). W dniu 18

grudnia 1996 r. zawarto aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 8 sierpnia 1996 r. zgodnie, z którym zmniejszono kwotę kredytu do kwoty 629.944,99 zł. Jednocześnie zmieniono harmonogram spłaty kredytu.

W celu zabezpieczenia zwrotu kredytu solidarnego poręczenia udzielili: B. B. (1), A. B., E. N., A. N., K. P. (1), J. P., a także (...) Spółdzielnia (...) w S.. Celem zabezpieczenia kredytu ustanowiono również przewłaszczenie na rzecz Banku maszyn rolniczych, będących przedmiotem kredytu, o wartości 508.752 zł oraz jałówek w ilości 155 sztuk o wartości 134.850 zł. A. N., E. N., A. B., B. B. (1), J. P., K. P. (1) oraz (...) Spółdzielnia (...) w S. udzielili solidarnego poręczenia spłaty kredytu udzielonego (...) Sp. z o.o. w M. również w zakresie kwoty kredytu zmniejszonej aneksem nr (...) z 18 grudnia 1996 r.

W dniu 22 listopada 1999 r. Bank (...) S.A. w W. (zwany dalej Bankiem (...) S.A. lub Bankiem) – następca prawny (...) Banku (...) S.A. Oddziału w D. – wniósł pozew przeciwko (...) Spółdzielni (...) w S. (zwana dalej: Spółdzielnią) o zapłatę kwoty 849.772,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. Kwota ta stanowiła należności wynikające z umowy kredytu zawartego z (...) sp. z o.o. z 8 sierpnia 1996 r., zmienionej aneksem nr (...), którego Spółdzielnia była poręczycielem. Jako interwenient uboczny po stronie pozwanej zgłosiła swoje przystąpienie do sprawy (...) sp. z o.o. Wyrokiem z 29 września 2000 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 180/00, Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od (...) Spółdzielni (...) w S. na rzecz Banku (...) S.A. kwotę 758.673,11 zł z ustawowymi odsetkami od 22 listopada 1999 r. oraz kosztami procesu w wysokości 49.430,55 zł, w pozostałym zakresie sprawę umorzono. Wyrok jest prawomocny od 4 kwietnia 2001 r.

W dniu 26 lutego 2001 r. Bank (...) S.A. i (...) Spółdzielnią (...) w S. – będąca następcą prawnym (...) Spółdzielni (...) w S. – zawarli umowę dotyczącą spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytowej zawartej przez (...) Bank (...) S.A. Oddział w D. z (...) sp. z o.o. Wysokość tego zadłużenia została ustalona w oparciu o wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w sprawie o sygn. akt V GC 180/00 i wynosiła 758.673,11 zł z odsetkami ustawowymi od 22 listopada 1999 r. w wysokości 223.548,75 zł oraz kosztami procesu w wysokości 49.430,55 zł. W dniu zawarcia tej umowy zadłużenie Spółdzielni wobec Banku wyniosło łącznie 1.031.652,41 zł. Bank dodatkowo oświadczył, że powyższa kwota obejmuje dopłaty udzielone przez ARiMR w wysokości 228.935,99 zł oraz odsetki ustawowe od tych dopłat w wysokości 209.081,69 zł. W § 2 umowy strony zgodnie wskazały, iż umowa została zawarta w celu rozłożenia powyższych należności na raty i uniknięcia postępowania egzekucyjnego. W § 3 umowy strony ustaliły, że zadłużenie (...) sp. z o.o. zostanie spłacone w ratach.

Pismem z 12 października 2001 r. Zarząd (...) Sp. z o.o. w M. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Postanowieniem z 2 stycznia 2002 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie ogłosił upadłość spółki oraz wezwał wierzycieli upadłego do zgłoszenia swoich wierzytelności (sygn. akt XIII U 207/01). Postanowienie uprawomocniło się w dniu 30 stycznia 2002 r. Wierzytelności wobec (...) sp. z o.o. zgłosił m.in. Bank (...) S.A. Jednocześnie, pismem z 6 marca 2002 r. Bank wystąpił z wnioskiem o wyłączenie z masy upadłości przewłaszczonej prasy wysokiego zgniotu (...), nr fabr. (...) o wartości 1230.000 zł na podstawie umowy przewłaszczenia z 19 sierpnia 1996r., stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytowej z 8 sierpnia 1996r., przewłaszczonego wozu paszowego (...)nr fabr. (...) o wartości 66.808,00 zł, na podstawie umowy przewłaszczenia z 30 września 1996r., stanowiącego zabezpieczenie umowy kredytowej z 8 sierpnia 1996r., przewłaszczonych jałówek hodowlanych w ilości 155 sztuk o wartość 134.850 zł, na podstawie umowy przewłaszczenia z 8 sierpnia 1996r., stanowiących zabezpieczenie umowy kredytowej z 8 sierpnia 1996r., przewłaszczonej siewkami (...), nr fabr. (...) rok prod. 1996, adapteru do zbioru kukurydzy 6 rzędowego, nr fabr. (...) o wartości 500.000 zł, na podstawie umowy przewłaszczenia z 21 sierpnia 1996 r., stanowiących zabezpieczenie umowy kredytowej z 8 sierpnia 1996r. Postanowieniem z 6 sierpnia 2002 r., Sąd Rejonowy w Szczecinie wyłączył z masy upadłości wskazywane przez Bank ruchomości. Nadto, postanowieniem z 28 grudnia 2005 r. uznał wierzytelności Banku w części, tj. kwotę 125.000 zł w kategorii IIB, kwotę 2.359.416,44 zł w kategorii VI oraz 1.087.509,90 zł w kategorii VII, w pozostałym zakresie odmówił uznania wierzytelności Banku.

Pismem z 15 maja 2006 r. syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w M. przedstawił plan podziału funduszów masy upadłości Spółki, zgodnie z którym na rzecz Banku (...) S.A. w W. miała zostać przekazana kwota 9.000 zł. Postanowieniem z 25 września 2006 r., Sąd Rejonowy w Szczecinie zatwierdził powyższy plan podziału.

Postanowieniem z 24 listopada 2006 r., Sąd Rejonowy w Szczecinie zakończono postępowanie upadłościowe. Ze sprzedaży maszyn i rzeczy przewłaszczonych na zabezpieczenie umowy kredytu oraz w toku postępowania upadłościowego Bank (...) S.A. w W. uzyskał na poczet spłaty kredytu udzielonego (...) sp. z o.o. kwotę 140.487,99 zł, która została przeznaczona na spłatę kapitału w wysokości 81.151,09 zł oraz odsetek ustawowych od dopłat w wysokości 59.336,90 zł.

Umowa z 26 lutego 2001 r. dotycząca spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytowej zawartej przez (...) Bank (...) S.A. Oddział w D. z (...) sp. z o.o., była realizowana przez (...) Spółdzielnię (...) w S., a następnie przez jej następców prawnych: Rolniczą Spółdzielnię (...) w T. oraz Spółdzielnię (...) w G.. Ostatecznej spłaty zadłużenia (...) sp. z o.o. dokonali następcy prawni poręczyciela (...) Spółdzielni (...) w S. w dniu 24 marca 2010 r. Spółdzielnie uiściły na rzecz Banku łącznie kwotę 1.043.195,67 zł, w tym 49.430,55 zł na spłatę kosztów procesu oraz kwotę 993.765,12 zł na spłatę zadłużenia z tytułu poręczonej umowy kredytu z 8 sierpnia 1996 r., na którą to kwotę składały się następujące elementy: 302.908,91 zł z tytułu spłaty kapitału; 160.908,91 zł z tytułu spłaty odsetek należnych bankowi; 228.935,99 zł z tytułu spłaty dopłat należnych ARiMR oraz 301.776,04 zł z tytułu spłaty odsetek od dopłat należnych ARiMR.

W okresie od 26 lutego 2001r do 30 marca 2010r pozostali poręczyciele nie dokonali na rzecz Banku (...) S.A. w W. żadnych wpłat.

Sąd I instancji ustalił również, że Spółdzielnia (...) w G. – następcą prawny Rolniczej Spółdzielni (...) w T. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Choszcznie z pozwem w postępowaniu nakazowym z 29 stycznia 2010 r. przeciwko A. B., B. B. (1), J. P., K. P. (1), E. N., A. N. o zapłatę od każdego z pozwanych kwoty po 952,38 zł. W dniu 16 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Choszcznie w sprawie sygn. akt I Nc 125/10 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanym zapłacenie na rzecz powoda po 952,38 zł i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz Spółdzielni kwotę 1.280 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W stosunku do K. P. (1) i J. P. nakaz zapłaty uprawomocnił się, zaś A. B., B. B. (1), A. N. i E. N., reprezentowani przez adwokata M. Ł., złożyli zarzuty od nakazu zapłaty o tożsamej treści, w których domagali się uchylecia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa w całości, a także zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 28 grudnia 2010 r., Sąd Rejonowy w Choszcznie utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty z 16 kwietnia 2010 r. Reprezentujący pozwanych w tej sprawie adw. M. Ł. wniósł apelację od wyroku, jednakże wyrokiem z 16 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił apelację i zasądził od każdego z apelujących po 90 zł na rzecz powódki, tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą (sygn. akt: II Ca 1146/11).

W dniu 31 października 2011 r. Spółdzielnia (...) w G. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Łomży z pozwem w postępowaniu nakazowym przeciwko A. B., B. B. (1), J. P., K. P. (1), E. N., A. N., domagając się od każdego z pozwanych zapłaty kwoty po 138.789,86 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu. Podstawą tego żądania był fakt, że powódka jako jeden z poręczycieli spłaciła zobowiązanie kredytobiorcy, za którego spłatę poręczali także pozwani poręczyciele. Jako podstawę żądania wskazano art. 376 § 1 k.c.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 15 listopada 2011 r. (sygn. akt I Nc 32/11) Sąd Okręgowy w Łomży nakazał pozwanym: A. B., B. B. (1), J. P., K. P. (1), E. N. i A. N., aby zapłacili Spółdzielni (...) w G. kwoty po 138.789,86 zł każdy, z ustawowymi odsetkami od 31 października 2011 r. do dnia zapłaty, a także po 1.735 zł każdy, tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz solidarnie kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Nakaz zapłaty został doręczony B. B. (1) i A. N. w dniu 24 listopada 2011 r.

A. B., B. B. (1), J. P., K. P. (1), E. N. i A. N. powierzyli prowadzenie sprawy z powództwa Spółdzielni (...) w G. adwokatowi M. Ł.. Po otrzymaniu nakazu zapłaty małżonkowie B. i małżonkowie N. umówili się na spotkania z adwokatem M. Ł.. M. Ł. zaproponował, aby każdego z pozwanych formalnie reprezentował inny pełnomocnik. Wyżej wymienieni przystali na tę propozycję oraz uzgodnili wysokość wynagrodzenia za prowadzenie sprawy na kwotę 2.600 zł od osoby. Na kolejnym spotkaniu adwokata M. Ł. przekazał im pełnomocnictwa dla poszczególnych adwokatów, zaś mocodawcy przekazali umówione wynagrodzenie.

Pełnomocnikiem B. B. (1) oraz A. N. została adwokat Ż. F. (1), a A. B. i K. P. (1) - adwokat K. C. (1), przy czym wszystkie czynności w sprawie faktycznie wykonywał adwokat M. Ł., jako pełnomocnik substytucyjny. W toku całego postępowania sądowego, w tym postępowania o wznowienie, żaden z mocodawców nie miał kontaktu z adwokatem Ż. F. (1), ani z adwokatem K. C. (1).

Adwokat M. Ł. sporządził zarzuty od nakazu zapłaty z 15 listopada 2011 r., które następnie zostały przekazane do podpisu pełnomocnikom głównym. Pozostałe pisma były podpisywane przez adwokata M. Ł., któremu doręczana była również inna korespondencja w sprawie. Adwokat Ż. F. (1) uzgodniła z M. Ł., że swoje wynagrodzenie za prowadzenie sprawy otrzyma w przypadku wygrania procesu z kwot zasądzonych na rzecz pozwanych od Spółdzielni.

B. B. (1) oraz A. N., reprezentowani przez adwokata Ż. F. (1), pismami z 6 grudnia 2011 r., złożyli zarzuty do nakazu zapłaty, w których wniesli o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w części ich dotyczącej oraz o oddalenie wobec nich powództwa w całości, a także zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, ponadto złożyli wniosek o zwolnienie od obowiązku podnoszenia kosztów sądowych w sprawie. W zarzutach podnieśli zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia oraz niewykazania przez Spółdzielnię dochodzonego roszczenia. Wskazali, że rzeczywistym źródłem zobowiązania Spółdzielni względem Banku był wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, wydany w sprawie V GC 180/00, w której w żaden sposób nie uczestniczyli, co ewentualnie mogłoby przerwać bieg przedawnienia roszczeń z tytułu wcześniej udzielonych poręczeń. Nadto podnieśli, że roszczenia zasądzone na rzecz Banku stanowiły przedmiot ugody z 26 lutego 2001 r., która modyfikowała zasądzony wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze zakres roszczenia, jak i terminy płatności. W związku z powyższym, w ocenie skarżących, między Spółdzielnią a Bankiem doszło do odnowienia zobowiązania, którego konsekwencją było wygaśnięcie regresu przysługującego Spółdzielni wobec współporęczycieli. Dodatkowo zaznaczyli, że Bank zaspokoił się z tytułu sprzedaży rzeczy przewłaszczonych tytułem zabezpieczenia (lub co do znacznej ich części) z ceny uzyskanej za ruchomości w postaci maszyn rolniczych i stada jałówek. Podniesiony zarzut przedawnienia uzasadnili tym, że pozew został złożony najwcześniej w dniu 31 października 2011 r., zaś dochodzone roszczenia, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, podlegają 3-letniemu przedawnieniu. Podnieśli, że z zaświadczenia Banku wynika, iż ostatnia rata spłaty zobowiązania względem Banku nastąpiła w dniu 30 września 2011 r. Wraz z zarzutami od nakazu zapłaty pełnomocnik B. B. (1) oraz A. N. - adwokat Ż. F. (1) udzieliła pełnomocnictwa substytucyjnego w sprawie adwokatowi M. Ł..

Postanowieniem z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt: I Nc 32/11) Sąd Okręgowy w Łomży uznał się niewłaściwym do rozpoznania sprawy i przekazał ją Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, gdzie została zarejestrowana pod sygn. akt I C 60/12. Postanowieniem z 7 lutego 2012 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie zwolnił pozwanych, w tym B. B. (1) i A. N., od kosztów sądowych w części tj. w zakresie opłaty od zarzutów ponad kwotę 100 zł. Postanowienie doręczono pełnomocnikom pozwanych, w tym adwokatowi Ż. F. (1) w dniu 2 marca 2012 r. Ani zajmujący się faktycznie sprawą adwokat M. Ł., ani adwokat Ż. F. (1) nie poinformowali swych mocodawców o konieczności uiszczenia opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty.

Po otrzymaniu postanowienia adwokat M. Ł. przekazał swojej córce -adwokat K. C. (1) kwotę 600 zł w celu uiszczenia w imieniu wszystkich pozwanych opłat od zarzutów od nakazu zapłaty bezpośrednio w kasie sądu. Adwokat K. C. (1) czynności tej nie dokonała, gdyż 9 marca 2012r została przewieziona do szpitala, o czym poinformowano adwokata M. Ł..

Opłaty sądowe od zarzutów od nakazu zapłaty zostały uiszczone w imieniu pozwanych, w tym B. B. (1) i A. N., w dniu 15 marca 2015r.

Postanowieniem z 20 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił zarzuty pozwanych od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 25 listopada 2011 r. z uwagi na ich nieopłacenie w terminie. Pismem z 30 marca 2012 r. adwokat M. Ł., działający w imieniu wszystkich pozwanych – w tym w imieniu B. B. (1) i A. N. jako pełnomocnik substytucyjny adwokat Ż. F. (1), wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z 20 marca 2012 r. w sprawie odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty. Wskazał w nim, że skarżone rozstrzygnięcie jest co najmniej przedwczesne, albowiem nie zaistniały podstawy dla przyjęcia, iż wpis od zarzutów od nakazu zapłaty uiszczony został po terminie

przewidzianym przepisem art. 112 § 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Pełnomocnik pozwanych wskazał, że z uwagi na niespodziewaną chorobę jednego z pełnomocników K. C. (1), która miała dokonać osobiście uiszczenia wpisów od zarzutów w kasie sądowej, dla zachowania terminu tej czynności wywiedziona została skarga na postanowienie referendarza sądowego z 7 lutego 2012 r. w przedmiocie częściowego zwolnienia od kosztów. Tym samym, według pełnomocnika bieg terminu do uiszczenia wpisu zgodnie z regulacją zawartą w przepisie art. 112 § 3 zd. 3 ustawy nie rozpoczął biegu. Faktu tego nie może zmieniać okoliczność, że wpisy wszystkich pozwanych w konsekwencji zostały dokonane w dniu 15 marca 2012 r. Motywem dokonania tych wpisów był błędnie oceniony zamiar i chęć przyśpieszenia procedowania w sprawie. Wraz z zażaleniem na to postanowienie adwokat M. Ł. złożył wniosek o zwolnienie pozwanych od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od zażalenia.

W dniu 3 kwietnia 2012 r., na zarządzenie sędziego, sekretarz sądowy Sądu Okręgowego w Szczecinie stwierdził, że w sprawie nie została złożona skarga na orzeczenie referendarza sądowego z 7 lutego 2012 r. Pismem z 20 kwietnia 2012 r. adwokat M. Ł., działający w imieniu pozwanych, w tym pozwanych B. B. (1) i A. N. jako pełnomocnik substytucyjny adwokat Ż. F. (1), wniósł o przywrócenie terminu do złożenia skargi na postanowienie referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z 7 lutego 2012 r. Do wniosku dołączono skargę. Postanowieniem z 23 października 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił zażalenie pozwanych na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie w przedmiocie odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty (sygn. akt I ACz 521/12), a postanowieniem z 15 listopada 2012 r. nakazowi zapłaty nadano klauzulę wykonalności. Postanowieniem z 20 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uzupełnił swoje postanowienie z 23 października 2012 r. w ten sposób, iż dodał drugi punkt postanowienia i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki Spółdzielni (...) w G. kwotę 3.600 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego, oddalając wniosek w pozostałym zakresie.

Pismem z 15 listopada 2012 r. adwokat M. Ł., działając w imieniu wszystkich pozwanych, w tym w imieniu B. B. (1) i A. N. jako pełnomocnik substytucyjny adwokat Ż. F. (1), wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty.

Pozwani nie zostali powiadomieni przez adwokata M. Ł. ani przez pozwaną Ż. F. (1) o zaistniałym stanie rzeczy. O nieuiszczeniu opłat od zarzutów w terminie, czego konsekwencją było przegranie przez pozwanych sprawy z powództwa Spółdzielni, dowiedzieli się dopiero pod koniec 2012 r. w związku z wszczęciem postępowania egzekucyjnego.

Postanowieniem z 4 stycznia 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 60/12 Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił wniosek pozwanych A. B., B. B. (1), J. P., K. P. (2), E. N. i A. N. o przywrócenie terminu do wniesienia skargi na postanowienie referendarza sądowego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2012 r.; odrzucił skargę ww. pozwanych na postanowienie referendarza sądowego Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 lutego 2012 r., odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym oraz zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz Spółdzielni (...) w G. kwotę 6.802,59 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego.

Pełnomocnik pozwanych adwokat M. Ł. złożył zażalenie na postanowienie w zakresie pkt 1 i 2. Postanowieniem z 13 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił zażalenie pozwanych na pkt 1 postanowienia z 4 stycznia 2013 r. zaś postanowieniem z 6 marca 2013 r. odrzucił zażalenie na pkt 2 postanowienia. Postanowieniem z 20 marca 2013 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie nadał postanowieniu z 4 stycznia 2013 r. klauzulę wykonalności w zakresie pkt 4 oraz przyznał wierzycielowi 72 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego.

Pismem wniesionym w dniu 10 stycznia 2013 r. adwokat M. Ł., działając w imieniu wszystkich pozwanych, w tym w imieniu B. B. (1) i A. N. jako pełnomocnik substytucyjny adwokat Ż. F. (1), wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty oraz wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty z 15 listopada 2011 r. Postanowieniem z 16 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił wniosek pozwanych o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty, natomiast postanowieniem z 1 marca 2013 r. odrzucił wniosek pozwanych o przywrócenie terminu do złożenia zarzutów od nakazu zapłaty oraz zarzuty pozwanych od nakazu zapłaty. Powyższe postanowienie

zaskarżył adwokat M. Ł., jednakże postanowieniem z 28 maja 2013 r. (I ACz 445/13) Sąd Apelacyjny w Szczecinie odrzucił zażalenie w zakresie dotyczącym pkt 1 postanowienia z dnia 1 marca 2013 r. oraz oddalił zażalenie w zakresie dotyczącym jego pkt 2. Nadto, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem kosztów postępowania zażaleniowego. W dniu 14 czerwca 2013 r. nadano klauzulę wykonalności w zakresie kosztów oraz przyznano stronie powodowej 66 zł tytułem kosztów postępowania klauzulowego.

Postanowieniem z 2 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACz 1430/13, Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w Łomży z 15 listopada 2011 r. (sygn. akt I Nc 32/11) w przedmiocie kosztów procesu, w ten sposób, że zasądził na rzecz powódki od pozwanych kwotę 7.217 zł, w pozostałym zakresie zażalenie oddalił. Nadto, przyznał od pozwanych na rzecz powódki kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Postanowieniem z 28 stycznia 2014 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie nadał ww. postanowieniu klauzulę wykonalności oraz przyznał powódce od pozwanych solidarnie kwotę 72 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania klauzulowego.

Adwokat M. Ł. wniósł nadto skargę o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt I Nc 32/11, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łomży, która postanowieniem z 19 grudnia 2013 r. (I C 637/13) została odrzucona. Zażalenie na to postanowienie złożyli pozwanym. Postanowieniem z 13 maja 2014 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił zażalenie i zasądził od pozwanych na rzecz powódki 3.600 zł tytułem kosztów procesu (I ACz 190/14). W dniu 28 maja 2014 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku nadał ww. postanowieniu klauzulę wykonalności w zakresie zasądzonych kosztów procesu.

Pismem z 11 sierpnia 2014 r. powodowie wezwali pozwaną Ż. F. (1) do zapłaty odszkodowania za nienależyte wykonywanie zobowiązania z tytułu umowy o zastępstwo procesowe w prowadzonych przez nią sprawach. Pozwana dowiedziała się o przebiegu postępowania sądowego, toczącego się z powództwa Spółdzielni (...) w G., z treści tego wezwania. O jego stanie nie była informowana przez adwokata M. Ł..

Pismem z 20 września 2014 r. powodowie zgłosili szkodę (...) S.A., tj. informując ubezpieczyciela pozwanej Ż. F. (1) o zaistnieniu zdarzenia szkodowego za nienależyte wykonywanie zobowiązania z tytułu umowy o zastępstwo procesowe w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łomży pod sygn. akt I Nc 32/11, Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygn. akt I C 60/12 i dalszych. Powodowie wezwali ubezpieczyciela do wszczęcia postępowania likwidacyjnego celem ustalenia odpowiedzialności cywilnej oraz wysokości odszkodowania. Pismem z 27 lutego 2015 r. Towarzystwo (...) S.A. w W., następcą prawny (...) S.A. w W., odmówił powodom wypłaty odszkodowania z uwagi na brak wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej Ż. F. (1).

Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Choszcznie M. K. (2) wszczęła postępowanie egzekucyjne z wniosku Spółdzielni (...) w G. przeciwko A. B., B. B. (1), Ł. B., J. P., K. P. (1), E. N. i A. N.. Spółdzielnia (...) domagała się wyegzekwowania od każdego z dłużników po 138.789,86 zł tytułem należności głównej z ustawowymi odsetkami od 31 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.735 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, a nadto, od wszystkich dłużników solidarnie, kwoty 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 66 zł, tytułem kosztów postępowania klauzulowego. Podstawę wszczęcia egzekucji stanowiły nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 15 listopada 2011 r. (I Nc 32/11) oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 listopada 2012 r. (I ACz 52/12).

Postępowanie egzekucyjne prowadzono pod sygn. akt: KM 1163/12, a następnie KM 1042/13. Po rozszerzenie wniosku egzekucyjnego, podstawą prowadzenia postępowania egzekucyjnego przez Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Choszcznie M. K. (2) były następujące tytuły wykonawcze: nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 15 listopada 2011 r., wydany przez Sąd Okręgowy w Łomży (I Nc 32/11), postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 listopada 2012 r. (I ACz 52/12), z 28 maja 2013 r. (I ACz 445/13), z 14 czerwca 2013 r. (I ACz 445/13), postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z 4 stycznia 2013 r. (I C 60/12), z 20 marca 2013 r. (I C 60/12), z 28 stycznia 2014 r. (I C 60/12), postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 2 grudnia 2013 r. (I ACz 1430/13) oraz postanowienia Sądu Okręgowego w Łomży z 19 grudnia 2013 r. (I C 637/13) i 2 stycznia 2014 r. (I C 637/13). Do dnia 23 września 2016 r. w toku postępowania egzekucyjnego przekazano od dłużników na rzecz wierzyciela łączną kwotę 54.499,55 zł.

W latach 2011-2014 pozwana Ż. F. (1) posiadała ubezpieczenie OC adwokatów. W 2011 r. ubezpieczycielem pozwanej było (...) S.A. (nr polisy: (...) – suma ubezpieczenia 100.000 euro), a od 2012 r. do 2014 r. ubezpieczycielem byli działający w ramach koasekuracji (...) S.A. oraz (...) S.A. – a później jego następcą prawnym Towarzystwo (...) S.A. (nr polisy: (...), (...), (...)) – sumy ubezpieczenia po 50.000 euro).

Zgodnie z zawartą umową generalną w sprawie programu ubezpieczeniowego adwokatów z 21 grudnia 2011 r., w ramach działania w koasekuracji, likwidację szkód z tytułu wszystkich ubezpieczeń objętych umową generalną (z wyłączeniem ubezpieczenia Asysty Prawnika, wszystkich ubezpieczeń mienia i ubezpieczeń NNW) prowadził (...) S.A. Zgodnie z porozumieniem o koasekuracji z 23 kwietnia 2012 r., procentowy podział ryzyka w zakresie ubezpieczenia podstawowego i dodatkowego zawieranych w ramach Umowy grupowego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów, w 70 % ponosiło (...) S.A. i w 30 % (...) S.A. – a później jego następcą prawnym Towarzystwo (...) S.A.

Przeciwko pozwanej adwokat Ż. F. (1) prowadzone było postępowanie dyscyplinarne przed samorządem adwokackim.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w żadnej części. Jak wyjaśnił, powodowie wywodzili legitymację bierną pozwanej ad 1 z faktu udzielenia jej pełnomocnictwa do reprezentowania powodów w sprawie sądowej toczącej się z powództwa Spółdzielni (...) w G., prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łomży (I Nc 32/11), a następnie przekazanej do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie (I C 60/12). Sąd Okręgowy uznał, że między A. N. i B. B. (1) a Ż. F. (1) doszło do nawiązania stosunku zobowiązaniowego, tj. umowy w zakresie reprezentacji strony w procesie sądowym, zaś pozwana zobowiązała się do świadczenia na rzecz powodów pomocy prawnej w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze.

W ocenie Sądu I instancji, pozwana ad 1 wykonała zobowiązanie wynikające z zawartej z powodami umowy, gdyż w ich imieniu wniosła do Sądu Okręgowego w Łomży zarzuty od nakazu zapłaty z 15 listopada 2011 r. (sygn. akt I Nc 32/11). Wszystkie późniejsze czynności w tej sprawie wykonywał jednak, działający jako substytut pozwanej, adwokat M. Ł.. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej Ż. F. (1) za ewentualną szkodę wyrządzoną powodom, Sąd Okręgowy przyjął art. 471 k.c.,

natomiast w stosunku do pozwanych ad 2 i 3 - przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 2060 t.j.) w związku z art. 471 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji, zachowanie, a w tym wypadku brak podjęcia czynności polegającej na uiszczeniu w terminie opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty, co doprowadziło do uprawomocnienia się nakazu zapłaty, stanowiło niedopełnienie ciążącego na profesjonalnym pełnomocniku obowiązku, które tożsame jest z nienależytym wykonaniem zobowiązania, mającym charakter zawiniony. Niemniej jednak, Sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana ad 1 ponosi odpowiedzialności za powstałe uchybienie procesowe, w następstwie którego miało dojść do powstania szkody, gdyż nie można jej przypisać winy w wyborze swojego substytutu. Sąd Okręgowy uznał, że profesjonalny pełnomocnik w osobie adwokata M. Ł., któremu pozwana udzieliła pełnomocnictwa substytucyjnego, był obowiązany czuwać nad biegiem sprawy i informować klientów o jej postępkach i wyniku. W ocenie sądu meriti powodowie natomiast wyrazili zgodę na reprezentowanie ich w sprawie przez adwokata M. Ł., który podejmował wszelkich czynności aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Sąd stwierdził, że pozwana Ż. F. (1) powzięła wiedzę o nieprawidłowym wykonaniu tych obowiązków przez pełnomocnika substytucyjnego dopiero z pisma powodów, wzywającego ją do zapłaty.

Powołując się na dyspozycje art. 738 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że ustanowienie zastępcy nakłada na przyjmującego zlecenie obowiązek zawiadomienia dającego zlecenie o osobie i miejscu zamieszkania zastępcy. Dopełnienie tego obowiązku sprawia, że przyjmujący zlecenie jest wówczas odpowiedzialny za winę w wyborze (culpa in eligendo). Sąd zauważył, że powodowie nie tylko nie podnosili zarzutu w zakresie niewykonania przez

pozwaną ad 1 obowiązku zawiadomienia ich o osobie pełnomocnika substytucyjnego, tj. adwokata M. Ł., ale także nie wskazywali na brak należytej staranności pozwanej ad 1 w wyborze zastępcy. Zgromadzony materiał dowodowy sprawy, w ocenie Sądu meriti, nie dawał żadnych podstaw do przyjęcia, że którakolwiek z wyżej wskazanych przesłanek odpowiedzialności pozwanej ad 1 - jako przyjmującej zlecenie od powodów - faktycznie wystąpiła w tej sprawie. W związku z powyższym Sąd przyjął, że to adwokat M. Ł., jako pełnomocnik substytucyjny pozwanej ad 1, miał obowiązek opłacenia w przepisany termin zarzutów od nakazu zapłaty, a czemu zaniechał, nie wykonując w sposób zawiniony zobowiązania wynikającego z umowy o świadczenie usług zawartej przez pozwaną ad 1 z powodami.

Jednocześnie, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, sam fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie kreuje odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika. Podniósł, że powodowie opierali swoje roszczenie na twierdzeniu, że wskutek nieprawidłowego działania pozwanej ad 1, jako ich pełnomocnika, doszło do odrzucenia wniesionych przez nich zarzutów od nakazu zapłaty, a w konsekwencji uprawomocnienia się wydanego w sprawie nakazu zapłaty, co doprowadziło do powstania po stronie powodów obowiązku zapłaty na rzecz Spółdzielni (...) w G. kwoty po 138.789,86 zł z ustawowymi odsetkami od 31 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Tak określony uszczerbek majątkowy polegał więc na stracie, której poniesienia powodowie mogli uniknąć w razie prawidłowego wykonania zobowiązania przez pozwaną ad 1, co hipotetycznie mieści się w pojęciu szkody w rozumieniu art. 471 k.c.

Badając przesłankę normalnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem pozwanej ad 1 a powstaniem szkody po stronie powodów, Sąd I instancji dokonał oceny zasadności wywiedzionych zarzutów i twierdzeń podniesionych przez powodów w treści zarzutów od nakazu zapłaty z 15 lipca 2011 r. w celu ustalenia, czy gdyby nie zaniechanie pozwanej, to wynik procesu w sprawie, w której pozwana reprezentowała powodów byłby inny. Jak wskazał, Spółdzielnia (...) w G. wywodziła swoje roszczenie przeciwko powodom z treści art. 376 § 1 k.c., domagając się zasądzenia od nich, jako współporęczycieli, zwrotu przypadającej na nich równej części świadczenia uiszczonego przez Spółdzielnię na rzecz wierzyciela - Banku (...) S.A. Spółdzielnia utrzymywała bowiem, że skoro zapłaciła zobowiązanie wynikłe z umowy kredytu, którą wspólnie z pozwanymi poręczała, to pozwani (w tym obecni powodowie) zobowiązani są wobec niej do zwrotu obciążającej ich części długu (roszczenie regresowe).

W ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uznania za zasadne podnoszonych przez powodów zarzutów, dotyczących uzyskania przez Bank zaspokojenia całości roszczeń z tytułu udzielonego (...) sp. z o.o. kredytu ze sprzedaży przewłaszczonego tytułem zabezpieczenia na rzecz Banku ruchomości w postaci maszyn oraz stada jałówek. Jakkolwiek w ocenie sądu meriti powodowie wykazali, że przewłaszczone przez Bank ruchomości zostały wyłączone z masy upadłości (...) sp. z o.o., to jednak nie udowodnili, aby Bank uzyskał z tego tytułu jakąkolwiek należność, zaliczoną na poczet spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytu z 8 sierpnia 1996 r. Dodatkowo, Sąd Okręgowy wskazał, że umowa, na podstawie której Spółdzielnia spłacała zadłużenie z tytułu umowy poręczenia, nie obejmowała całości roszczenia Banku, który przecież zobowiązał się do nienaliczania Spółdzielni dalszych odsetek za opóźnienie w płatności. Nawet więc przyjmując, że Bank uzyskał jakiegokolwiek kwoty z tytułu sprzedaży przewłaszczonego rzeczy, to w ocenie sądu mógł zaliczyć je na poczet zadłużenia nieobjętego porozumieniem zawartym ze Spółdzielnią. Ponadto sąd meriti uznał, że roszczenie Spółdzielni przeciwko powodom było konsekwencją spłaty przez spółdzielnię długu, za który poręczenia udzieliła i spółdzielnia i powodowie.

Dodał, też, że zarzuty z tytułu sprzedaży przewłaszczonego mienia powodowie powinni podnosić jedynie przeciwko Bankowi.

Nadto, zdaniem Sądu I instancji, między wierzycielem (Bankiem) i Spółdzielnią nie nastąpiło odnowienie zobowiązania. Istniało bowiem ważne zobowiązanie, na podstawie którego Bank miał roszczenie względem Spółdzielni o zapłatę określonej kwoty wynikającej z poręczenia umowy kredytu z 8 sierpnia 1996 r. Roszczenie to zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, który wydał wyrok zasądający od poprzednika prawnego Spółdzielni - tj. (...) Spółdzielni (...) w S. na rzecz Banku (...) S.A. kwotę 758.673,11 zł z ustawowymi odsetkami od 22 listopada 1999 r. (V GC 180/00). Wskazał sąd meriti, że w celu realizacji prawomocnego wyroku Spółdzielnia - jako dłużnik solidarny - zawarła z Bankiem umowę w celu rozłożenia zasądzonej należności na raty. W żaden

sposób nie zmieniła się jednak podstawa prawna zobowiązania. Zawarcie zaś powyższego porozumienia, zdaniem Sadu Okręgowego, było korzystne dla wszystkich współporęczycieli, gdyż na jego podstawie Bank zobowiązał się do nienaliczania Spółdzielni dalszych odsetek ustawowych od kwoty należności głównej, stanowiącej dług z tytułu poręczenia umowy z 8 sierpnia 1996 r.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie nie wykazali, by doszło do nowacji, a w szczególności zamiaru umorzenia przez strony dotychczasowego zobowiązania i zawarcia nowego.

Odnosząc się do podniesionego przez powodów zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji wskazał, że roszczenie regresowe ma charakter samodzielny, tym samym ulega przedawnieniu według własnych reguł, niezależnie od przedawnienia roszczeń pierwotnego wierzyciela względem dłużników solidarnych. Sąd podkreślił, że w chwili spełnienia przez Spółdzielnię lub jej poprzedników prawnych świadczenia na rzecz wierzyciela – Banku, roszczenie to nie było przedawnione, albowiem, jako stwierdzone wyrokiem Sądu Okręgowego z 29 września 2000 r., VGc 180/00, przedawniało się z upływem lat 10 od dnia uprawomocnienia się wskazanego wyroku (art. 125 § 1 k.c.). Jeżeli zaś chodzi o zarzut przedawnienia roszczenia regresowego, to w ocenie sądu meriti pomiędzy udzielaniem przez powodową Spółdzielnię poręczenia, a prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, nie zachodzi normalny i funkcjonalny związek pozwalający na uznanie, że udzielenie poręczenia było związane z prowadzoną przez Spółdzielnię działalnością gospodarczą. Sąd Okręgowy zważył, że z okoliczności prowadzenia działalności gospodarczej przez Spółdzielnię, nie mającej żadnego związku z udzielonym poręczeniem, nie można wywodzić innych skutków prawnych dla poręczycieli tego kredytu. Stąd też, podnoszony przez powodów w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia roszczenia nie został uwzględniony.

Za początek wymagalności roszczenia Spółdzielni wobec wszystkich współporęczycieli Sąd uznał chwilę spełnienia świadczenia przez Spółdzielnię lub jej poprzedników prawnych w wymiarze przekraczającym ich obowiązek wynikający z poręczenia. Wskazał też, że pozew w sprawie z powództwa Spółdzielni został złożony w dniu 31 października 2011 r. Dlatego w ocenie sądu przy uwzględnieniu 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń, przedawnieniu uległyby roszczenia regresowe Spółdzielni o zapłatę rat uiszczonych przez nią przed dniem 31 października 2008 r. (z wyłączeniem raty z 30 stycznia 2007 r., będącej przedmiotem postępowania sądowego I C 107/10). W tej sytuacji w ocenie sądu meriti przedawnieniu uległyby roszczenia regresowe Spółdzielni co do należności płatnych na rzecz Banku pomiędzy 30 maja 2003 r. a 30 października 2008 r., które łącznie (z pominięciem raty z 30 stycznia 2007 r.) dają kwotę 502.294,08 zł, co w przeliczeniu na każdego z 6 współporęczycieli daje kwotę po 83.715,68 zł. Pozostałe roszczenia regresowe Spółdzielni, tj. o zapłatę łącznej kwoty 342.837,89 zł (po 57.139,64 zł na każdego z 6 współporęczycieli) nie uległyby przedawnieniu.

Za niezasadne Sąd uznał żądanie, dotyczące solidarnego zasądzenia dochodzonego roszczenia od wszystkich pozwanych. Zdaniem Sądu, pomiędzy pozwaną ad 1 a pozwanymi zakładami ubezpieczeń nie zachodzi odpowiedzialność solidarna, a odpowiedzialność in solidum. Brak jest odpowiedzialności solidarnej również pomiędzy pozwanymi zakładami ubezpieczeń, które zgodnie z zawartym porozumieniem o koasekuracji z 23 kwietnia 2012 r. ustaliły, iż udział pozwanego (...) S.A. w ryzyku odszkodowawczym wynosi 30 %, zaś pozwanego (...) S.A. - 70 % dochodzonego roszczenia.

Odnosząc się do dochodzonej przez powodów kwoty 2.600 zł tytułem odszkodowania za szkodę w postaci wynagrodzenia uiszczonego przez powodów na rzecz pozwanej ad 1, Sąd Okręgowy wskazał, że spełnienie powyższego świadczenia nastąpiło w ramach wykonania zobowiązania ciążącego na powodach na podstawie umowy zlecenia zawartej z pozwaną ad 1. To zaś oznacza, że powodowie nie mogą domagać się naprawienia powyższej szkody na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej. Co więcej, biorąc pod uwagę, że ochroną ubezpieczeniową z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej objęte są szkody przy wykonywaniu czynności adwokackich, Sąd I instancji wskazał, że zakłady ubezpieczeń nie ponoszą odpowiedzialności za zwrot wynagrodzenia uiszczonego na rzecz pełnomocnika, skoro nie jest to element wyrządzonej przez niego szkody. Nadto w ocenie sądu I instancji, powodowie nie udowodnili, aby kiedykolwiek wypowiedzieli pozwanej ad 1 umowę zlecenia, a w konsekwencji, by po ich stronie powstało roszczenie o zwrot uiszczonego wynagrodzenia w jakiegokolwiek części.

Ustosunkowując się do żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej w przyszłości, na podstawie art. 189 k.p.c., Sąd okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali interesu prawnego w żądaniu ustalenia, gdyż w sytuacji powstania po ich stronie dalszej szkody, będą mieli możliwość jej dochodzenia w procesie o zapłatę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie składając apelacje, sporządzone przez reprezentujących powodów pełnomocników.

W apelacji wniesionej pismem z dnia 24 maja 2017 r. przez pełnomocnika A. N. (dalej: „powód ad 2”) adwokata M. K. (1) (k. 899-906) zaskarżono wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 138.789,86 zł z ustawowymi odsetkami od 31 października 2011 r. do dnia zapłaty, kwoty 2.600 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, kwoty 8.489 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda ad 2 kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono następujące naruszenia:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, polegająca na uznaniu:

- że pozwana Ż. F. (1) udzieliła pełnomocnictwa substytucyjnego wraz z wniesionymi zarzutami od nakazu zapłaty, podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że nastąpiło to dopiero po odrzuceniu wniesionych przez nią zarzutów od nakazu zapłaty;

- że pozwana Ż. F. (1) skutecznie zwolniła się z odpowiedzialności, powierzając wykonanie zlecenia innemu adwokatowi, podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że powodowie nie mieli tego świadomości, a pozwana ta nigdy nie zawiadomiła ich o tym, że powierza wykonanie czynności innej osobie;

- że argumenty podniesione w zarzutach przez pozwaną Ż. F. (1) nie dawały dużych szans na wygranie sprawy podczas gdy prawidłowe ustalenia i właściwa ocena prawna zarzutów nowacji, przedawnienia i zaspokojenia Banku skutkowałyby wygraną procesu;

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 365 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu odmiennych ustaleń niż wynika to z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 lutego 2013 r., I ACa 757/12, który orzekając w sprawie pomiędzy Spółdzielnią (...) w G. a spadkobiercami zmarłego poręczyciela na gruncie tego samego zobowiązania, które jest przedmiotem niniejszej sprawy przesądził o okresowym charakterze dochodzonego roszczenia w rezultacie czego tożsame roszczenie wobec innego z poręczycieli zostało oddalone;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227, art. 231, art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratury Rejonowej w Choszczynie Ds. 1113/14/D, których kopie zostały przedłożone przez powoda w załączniku do protokołu rozprawy, tj. pisma Banku (...) S.A. z 16 stycznia 2017 r. oraz faktur sprzedaży przez Bank majątku upadłego (...) Sp. z o.o., z których to dokumentów wynika, że przewłaszczony na rzecz banku majątek został sprzedany za kwotę znacznie większą aniżeli ustalone przez Sąd 140.487,99 zł.

Z kolei w apelacji wniesionej pismem z dnia 1 czerwca 2017 r. (k. 910-916) przez radcę prawnego M. M., występującego w imieniu obu powodów, apelujący, zaskarżając wyrok w całości, zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie zgłaszanych przez powodów wniosków dowodowych, które miały istotne znaczenie na końcowy wynik sprawy, albowiem nieuwzględnienie

składanego wniosku dowodowego z dokumentów akt sprawy toczącej się przed Prokuraturą Rejonową w Choszcznie doprowadziło do błędnego rozpoznania sprawy co do jej istoty;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej i arbitralnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego wnioskowania, skutkującej błędnym ustaleniem stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności:

- błędnym ustaleniem, że powodowie nie posiadają interesu prawnego w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, podczas gdy oczywistym pozostaje fakt, iż w związku z toczącymi się postępowaniami egzekucyjnymi wobec powodów, które to stanowią konsekwencje działań pozwanej ad 1, dla ochrony praw powodów konieczne jest ustalenie takiej odpowiedzialności;

- błędnym ustaleniem, że powodowie nie wykazali w sposób wystarczający, że żądanie Spółdzielni byłoby oddalone w całości, a twierdzenia dotyczące wadliwego rozliczenia kredytu przez Bank (...) S.A., podczas gdy z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy toczącej się przed Prokuraturą Rejonową w Choszcznie stanowią potwierdzenie, że przewłaszczenie, a następnie sprzedane mienie w łącznej wysokości 693.726,51 zł, stanowiłoby spłatę całości zobowiązania wobec banku;

- błędnym ustaleniem, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej ad 1, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, ale przede wszystkim mając na względzie obowiązujące przepisy prawa nie można uznać, iż pozwana Ż. F. (1) w momencie ustanowienia substytuta w osobie M. Ł. uwolniła się od odpowiedzialności;

c) art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że strona powodowa nie miała interesu prawnego w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, podczas gdy w przedstawionym stanie faktycznym sprawy, jak i z zebranego materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, iż interes prawny po stronie powodowej istniał, albowiem ustalenie takiej odpowiedzialności w niniejszej sprawie służyć miało ochronie prawa powodów jak i miało zapobiegać powstawaniu sporów w przyszłości;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie za podstawę odpowiedzialności art. 738 k.c., a co za tym idzie - uznanie, że błędy i zaniedbania w działaniach profesjonalnego pełnomocnika nie były przyczyną przegrania sprawy, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wprost wynika, iż końcowy wynik prowadzonej sprawy byłby korzystny przy właściwym jej prowadzeniu przez pozwaną Ż. F. (1),

b) art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a konsekwencji uznanie, iż w niniejszej sprawie roszczenie regresowe podlega 10-letniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności z przedłożonej umowy kredytu wynika, iż, kredyt zaciągnięty przez (...) Sp. z o.o. był kredytem zaciągniętym na zakup maszyn do zbioru i przygotowywania pasz niezbędnych przy hodowli bydła; zakup ten miał na celu rozwój działalności gospodarczej, a co za tym idzie pomiędzy udzieleniem przez powodową Spółdzielnię (...) poręczenia, a prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą zachodzi normalny i funkcjonalny związek, który pozwala uznać, iż poręczenie to było związane z prowadzoną wówczas przez Spółdzielnię działalnością gospodarczą i podlegało pod 3 - letni termin przedawnienia;

c) art. 738 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji błędne uznanie, że pozwana Ż. F. (1) uwolniła się od odpowiedzialności poprzez ustanowienie substytuta, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań pozwanej, wynika bezsprzecznie, iż to nie substytut, a ta pozwana dokonywała wszystkich czynności w sprawie, tj. sporządziła i podpisała zarzuty od nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Łomży, jak również odebrała wezwanie Sądu do uiszczenia stosownej opłaty sądowej. Nadto, powodowie nie zostali poinformowani o tym, iż wszelkich czynności procesowych ma dokonywać pełnomocnik substytucyjny. Na gruncie

powyższego takie zachowanie pozwanej jest rażąco sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a co za tym idzie stanowi to przesłankę do bezwzględnego pociągnięcia pozwanej do odpowiedzialności ale również do uznania, iż Ż. F. (1) dopuściła się rażącego niedbalstwa.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto, apelujący wnieśli o zasądzenie od pozwanych na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu obydwu apelacji powodowie rozwinęli podniesione zarzuty, w szczególności wskazując, że powstanie stosunku prawnego między mocodawcą a substytutem nie uszczupla ani tym bardziej nie uchyla umocowania pełnomocnika głównego. Podkreślili, że zarzuty od nakazu zapłaty wraz z wnioskiem o zwolnienie z kosztów sądowych w imieniu powoda wniosła pozwana ad 1, nie zaś jej substytut. To pozwanej ad 1 zostało doręczone orzeczenie referendarza sądowego. W ocenie apelujących, zaniechanie, stanowiące wyraz nienależytego wykonania zobowiązania, wyrządzające szkodę powodowi, leżało tylko po stronie Ż. F. (1). Nadto, jak podali skarżący, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 lutego 2013 r. (I ACa 757/12) przesądził o okresowym charakterze dochodzonego roszczenia oraz trzyletnim terminie przedawnienia.

Niezależnie od powyższego, skarżący podnieśli, że pomiędzy udzieleniem przez Spółdzielnię poręczenia a prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą bez wątpienia zachodzi normalny funkcjonalny związek, pozwalający na uznanie, iż udzielenie poręczenia było związane z prowadzoną przez Spółdzielnię działalnością gospodarczą. Zarzucili, że kwota, uiszczona przez Spółdzielnię (...) w S. i ich następców prawnych, jest nadto znacznie zawyżona, albowiem nie uwzględnia wartości mienia przewłaszczonego na zabezpieczenie kredytu, a wyłączonego z masy upadłości i następnie sprzedanego przez bank. Podkreślili, że akta sprawy upadłościowej XII GUp 207/01, jak i dokumenty znajdujące się w aktach postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Choszczynie, które sąd I instancji niezasadnie pominął przy orzekaniu, wskazują jednoznacznie, że wartość maszyn i urządzeń rolniczych oraz stada jałówek wynosiła kwotę równą zaciągniętemu kredytowi.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wywiedziona przez powodów okazała się o tyle zasadna, że dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy doprowadziła do jego częściowej zmiany.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek rozpoznać sprawę (art. 378§ 1 k.p.c.), w tym poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji właściwych w sprawie norm prawnych. Nadto, wskazać należy, że zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Takich naruszeń nie podnosiły jednak ani strony, ani nie dostrzegł ich wystąpienia Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd odwoławczy na wstępie zauważył, że ze względu na specyfikę niniejszej sprawy, w której powodowie domagają się odszkodowania za szkodę, jakiej doznali na skutek nienależytego wykonania przez pozwaną Ż. F. (1) obowiązków wynikających z udzielonego pełnomocnictwa oraz niekwestionowanej jedynej zarzucanej tej pozwanej okoliczności tj. nieopłacenia

w terminie zarzutów od nakazu zapłaty, dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu należało ustalić jedynie to, czy w razie uiszczenia opłaty od zarzutów w ustawowym terminie wynik postępowania w sprawie I Nc32/11 ( następnie I C 60/12) byłby korzystny dla powodów. Podkreślenia bowiem wymaga, że powodowie nie podnosili żadnej argumentacji dotyczącej nieprofesjonalnego sporządzenia zarzutów, co ma istotne znaczenie w tej sprawie, przy uwzględnieniu prekluzji przytaczania zarzutów, twierdzeń i dowodów tak w sprawie głównej tj. I Nc32/11 ( następnie I C 60/12), jak i niniejszej.

W zakresie naruszenia przepisów postępowania powodowie zarzucili Sądowi I instancji między innymi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przekładając powyższe rozważania natury teoretycznej na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie podziela zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym bowiem zakresie okoliczności sprawy nie były sporne, gdyż nie był kwestionowany fakt, że należna od sporządzonych przez pozwaną Ż. F. (1) w imieniu powodów zarzutów od nakazu zapłaty opłata nie została uiszczona w terminie, co w konsekwencji doprowadziło do odrzucenia zarzutów i uprawomocnienia się nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Łomży w sprawie I Nc 32/11, czego efektem jest prowadzona przeciwko powodom egzekucja sądowa.

Dlatego też ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji w zakresie, jaki jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy sąd drugiej instancji akceptuje i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Trafnie jednak apelujący zarzucają, że nieprawidłowe jest stanowisko sądu meriti w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał, że pozwana Ż. F. (1) nie ponosi odpowiedzialności za powstałe uchybienie procesowe, w następstwie którego miało dojść do powstania szkody po stronie powodowej, gdyż nie można jej przypisać winy w wyborze substytuta. Ten jednak zarzut nie wpisuje się w naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. lecz dotyczy naruszenia prawa materialnego.

Zaznaczenia wymaga, że powodowie udzielili pozwanej Ż. F. (1) ( dalej pozwana ad 1) pełnomocnictwa procesowego do ich reprezentowania w sprawie sądowej, toczącej się z powództwa Spółdzielni (...) w G., prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Łomży (sygn. akt I Nc 32/11), a następnie przekazanej do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie (sygn. akt I C 60/12). Przedmiotowe pełnomocnictwo znajdowało oparcie w stosunku podstawowym łączącym strony, które zawarły umowę zlecenia unormowaną w art. 734 i nast. k.c. A zatem, pozwana zobowiązała się do świadczenia na rzecz powodów pomocy prawnej, polegającej na reprezentowaniu ich w postępowaniu sądowym z powództwa Spółdzielni (...) w G., natomiast powodowie zobowiązali się do zapłaty umówionego wynagrodzenia w wysokości po 2.600 zł, którą to kwotę przekazali pośredniczącemu w zawieraniu umowy adwokatowi M. Ł.. Następnie, pozwana, w imieniu powodów, wniosła do Sądu Okręgowego w Łomży zarzuty od nakazu zapłaty z 15 listopada 2011 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I Nc 32/11. Tym samym, pomiędzy A. N. i B. B. (1) a Ż. F. (1) doszło do nawiązania stosunku

zobowiązaniowego, tj. umowy w zakresie reprezentacji strony w procesie w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze. Dla powyższego wniosku irrelevantne znaczenia ma okoliczność, iż wszelkich późniejszych czynności dokonywał działający w charakterze substytutu pozwanej ad 1 - adwokat M. Ł..

Przywołany powyżej przepis art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze stanowi, że zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącej go z mocodawcą umowy zlecenia, obejmującej świadczenie pomocy prawnej, polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i nast. k.c., w tym także w art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. wymagające od takiego pełnomocnika zachowywania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., V CSK 104/11, LEX nr 1215159). Jednocześnie, zaznaczenia wymaga, że umowa zlecenia jest umową starannego działania, nie zaś umową rezultatu. Samo dążenie do wykonania zlecenia stanowi realizację umowy. Przyjmujący zlecenie jest natomiast obowiązany do dołożenia należytej staranności przy realizacji umowy, przy czym nie ponosi on jednak ujemnych konsekwencji, jeżeli nie osiągnie skutku określonego umową.

Nadto, aby można było mówić o odpowiedzialności cywilnoprawnej adwokata wymagane jest spełnienie przesłanek, warunkujących powstanie odpowiedzialności. Należą do nich: powstanie szkody; fakt, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia oraz związek przyczynowy pomiędzy faktem, a szkodą. Uzupełnieniem regulacji normy z art. 471 k.c. jest art. 472 k.c., zgodnie z którym, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Zgodnie z dominującym poglądem judykatury, sformułowanie powyższego przepisu wskazuje na okoliczność, zgodnie z którą dłużnik odpowiada za swoje zawinione zachowania. Należy bowiem pamiętać, że naczelną zasadą reżimu odpowiedzialności kontraktowej, według niej kształtuje się odpowiedzialność dłużnika w braku innych wskazań, jest właśnie zasada winy, natomiast – jako stopnie winy – tradycyjnie wyróżnia się umyślność i niedbalstwo. Sąd odwoławczy zaznacza, że w niniejszej sprawie wina umyślna pozwanej ad 1, jako przesłanka jej odpowiedzialności odszkodowawczej, nie wchodziła w ogóle w grę, stąd Sąd nie dostrzegł potrzeby jej szerszego omawiania. Jeżeli zaś chodzi o niedbalstwo, wyjaśnienia wzmaga, że jest to postać winy, którą identyfikujemy przy pomocy miernika należytej staranności. Jednocześnie, aby naruszenie obowiązków tzw. należytej staranności uruchamiało odpowiedzialność odszkodowawczą adwokata, musi być ono zawinione. Abstrakcyjna ocena niedbalstwa, w połączeniu z zawodowym charakterem działalności adwokata, sprawia, że sam fakt naruszenia przesądza z reguły o winie, co najmniej w postaci niedbalstwa.

Przepis art. 355 k.c. określa należyłą staranność dłużnika jako staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Wskazuje więc, że chodzi o pewien wzorzec zachowania dłużnika w zakresie jego zaangażowania i dbałości o wykonanie zobowiązania. Jest to pewne minimum, którego może oczekiwać wierzyciel i które zapewnia dłużnikowi brak odpowiedzialności, gdyby zobowiązania nie udało się wykonać. Zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyłą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu jej zawodowego charakteru. Powołana norma nie wprowadza konkretnego modelu przezorności, bowiem wobec zróżnicowanych stosunków życiowych i rozwoju techniki nie da się ustalić powszechnego wzoru ostrożności i przezornego zachowania, a w różnych stosunkach życiowych wymagany jest odmienny stopień staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2007 r., V CSK 178/07, LEX nr 485896). Uważa się jednak, że profesjonalizm dłużnika powinien przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jego zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Wzorzec należytej staranności musi nadto uwzględnić zwiększone oczekiwania co do zawodowych kwalifikacji dłużnika-specjalisty oraz jego wiedzy i praktycznych umiejętności skorzystania z niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2005 r., IV CK 100/05, LEX nr 187120). Obok fachowych kwalifikacji, od przedsiębiorcy (profesjonalisty) wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania. Uprawnione jest więc odwołanie się do ogólnego modelu należytej staranności także w profesjonalnym obrocie handlowym, jako wzorca starannego

przedsiębiorcy. Wzorzec taki musi uwzględniać szczególną zdolność przewidywania, zapobiegliwość i rzetelność (sumienność) w sposobie działania profesjonalisty oraz duże wymagania w zakresie jego wiedzy i umiejętności praktycznych – fachowość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21 stycznia 2016 r., I ACa 662/15, LEX nr 1979374).

Uwzględniając powyższe rozważania natury teoretycznej, wskazać należy, że zachowanie pozwanej ad 1, polegające na nieuiszczeniu w terminie opłaty sądowej od zarzutów od nakazu zapłaty z 15 listopada 2011 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Łomży (I Nc 32/11), w wysokości 100 zł, co skutkowało odrzuceniem zarzutów od nakazu zapłaty i uprawomocnieniem się orzeczenia, stanowi przejaw niedopełnienia ciężących na niej obowiązków, jako adwokata, a tym samym, świadczy o zawinionym, nienależytym wykonaniu zobowiązania. Za powyższym wnioskiem przemawiają nie tylko okoliczności, w jakich doszło do uchybienia terminowi do wniesienia opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty, ale również fakt niepoinformowania powodów przez pozwaną ad 1 o konieczności uiszczenia opłat sądowych, co stanowi niewątpliwie naruszenie § 49 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (kodeksu Etyki Adwokackiej), zgodnie z którym adwokat jest zobowiązany czuwać na biegiem sprawy i informować klienta o jej postępach i wyniku.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu I instancji, zgodnie z którym pozwana Ż. F. (1) zwolniła się od obowiązku należytego prowadzenia sprawy, w tym monitorowania jej przebiegu, albowiem udzieliła pełnomocnictwa substytucyjnego adwokatowi M. Ł.. Należy zauważyć, że to ta pozwana zobowiązała się do świadczenia na rzecz powodów pomocy prawnej, polegającej na reprezentowaniu ich w postępowaniu sądowym z powództwa Spółdzielni (...) w G.. To jej powodowie udzielili pełnomocnictwa, czego dowodem jest dokument pełnomocnictwa znajdujący się na k.112 akt I C60/12. Na dokumencie tym znajduje się wprawdzie udzielona adw. M. Ł. substytucja, co jednak w ocenie sądu drugiej instancji nie zwalnia pełnomocnika głównego nad czuwaniem nad tokiem postępowania w sprawie. Kolejno wskazać należy, że to pozwana Ż. F. (1) również wniosła na firmowym papierze, w imieniu powodów, do Sądu Okręgowego w Łomży zarzuty od nakazu zapłaty z 15 listopada 2011 r., pod którymi osobiście się podpisała. Nadto, odebrała wezwanie Sądu do uiszczenia stosownej opłaty sądowej od wywiedzionych zarzutów. Okoliczność, że pewien zakres czynności został powierzony innym osobom w ramach wspólnie prowadzonej kancelarii, w tym adwokatowi M. Ł., a być może nawet pozwana z adwokatem M. Ł. ustalili między sobą, że to on będzie podejmować czynności w sprawie- czego dowodem jest udzielenie jemu substytucji na druku pełnomocnictwa głównego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zwalnia pozwanej ad 1 - a w konsekwencji również jej ubezpieczycieli - z odpowiedzialności za szkody wyrządzone mocodawcom.

Zauważa Sąd Apelacyjny, iż adwokat jest szczególnego rodzaju pełnomocnikiem, do którego strona w sprawie udaje się po fachową i rzetelną pomoc prawną. Ma on obowiązek czuwania nad tokiem postępowania, a w przypadku, gdy sam nie wykonuje powierzonych jemu czynności, ma obowiązek zawiadomienia mocodawcy o osobie zastępcy. Tylko pozytywne wykazanie dokonania tej czynności może zwolnić pełnomocnika od odpowiedzialności za szkody wynikające z zaniechania ( art. 738 k.c. ). W ocenie sądu drugiej instancji pozwana Ż. F. (1) nie wykazała, by uzgodniła z powodami, że czynności zastępstwa prawnego w ich sprawie wykonywać będzie adw. M. Ł.. Z jej zeznań taka okoliczność nie wynika. Nie można zatem uznać, że pozwana zwolniona jest co do zasady z odpowiedzialności wobec powodów za zaniechanie uiszczenia opłaty od zarzutów w terminie. Z zeznań tej pozwanej wynika nadto, że nie monitorowała sprawy po udzieleniu pełnomocnictwa i sporządzeniu i podpisaniu zarzutów.

Niezależnie od powyższego, podkreślenia wymaga, że sam fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie kreuje samoistnie odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika. Konieczne jest bowiem wyrządzenie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Jak wskazuje się w judykaturze, adwokat odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru jego działalności. Pełnomocnik nie może zatem ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej w każdej sytuacji, w której negatywnie zostały ocenione podjęte przez niego decyzje (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, Biuletyn Sądu Najwyższego 2013/3/2-13; z 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, Monitor Prawniczy

2005/1/9. Oznacza to, że sam fakt wadliwego (np. spóźnionego lub obarczonego brakami formalnymi) wniesienia lub sporządzenia środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika i spowodowane tym jego odrzucenie, nie stwarza jeszcze samoistnie podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika. Nawet bowiem poprawne sporządzenie i wniesienie środka zaskarżenia nie gwarantuje rozpoznania go na korzyść skarżącego.

W rozpoznawanej sprawie powodowie opierali zasadność wywiedzonego powództwa na twierdzeniu, że na skutek nieprawidłowego działania pozwanej ad 1 - jako ich pełnomocnika procesowego - doszło do odrzucenia jako nieopłaconych wniesionych przez nich zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a w konsekwencji uprawomocnienia się wydanego w sprawie nakazy zapłaty, co doprowadziło do powstania po stronie powodów obowiązku zapłaty na rzecz Spółdzielni (...) w G. kwoty po 138.789,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 31 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Ciężar dowodowy, że strona wygrałaby sprawę spoczywa w takiej sytuacji na stronie powodowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, OSNC 2013/7-8/91; z 19 kwietnia 2013 r., V CSK 210/12, OSNC 2014/2/14; z 25 kwietnia 2013 r., V CSK 210/12, LEX nr 1305357).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowie zdołali udowodnić, że wskutek nieopłacenia zarzutów od nakazu zapłaty przez pozwaną ad 1, jako ich pełnomocnika, ponieśli szkodę w wysokości części zasądzonej tym nakazem kwoty - w zakresie, w jakim doszło do przedawnienia roszczenia, tj. co do 83.715,68 zł oraz kwoty po 1.800 zł na rzecz każdego z powodów, stanowiącej część zasądzonej od powodów kwoty, tytułem zwrotu kosztów procesu w dalszych postępowaniach sądowych, inicjowanych dla zapobieżenia skutkom nieopłacenia w terminie zarzutów od nakazu zapłaty.

Jeżeli bowiem chodzi o podniesiony przez powodów zarzut przedawnienia, Sąd Apelacyjny wskazuje, że roszczenie regresowe ma charakter samodzielny, a tym samym, ulega przedawnieniu według własnych reguł, niezależnie od przedawnienia roszczeń pierwotnego wierzyciela względem dłużników solidarnych. Powyższe oznacza, że dłużnikowi, który świadczył na rzecz wierzyciela, przysługuje regres w stosunku do współdłużników nawet wówczas, gdy w chwili spełnienia przez niego świadczenia pozostali dłużnicy mogli podnieść wobec wierzyciela zarzut przedawnienia. Reguła ta doznaje ograniczenia w sytuacji, gdy dłużnik spełni świadczenie przedawnione albo zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Z tego rodzaju sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. W chwili spełnienia przez Spółdzielnię lub jej poprzedników prawnych świadczenia na rzecz Banku - jako wierzyciela - roszczenie to nie było przedawnione.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię przedawnienia roszczenia regresowego, to dzieląc częściowo zarzuty apelujących w tym zakresie stwierdza sąd drugiej instancji, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że pomiędzy udzielaniem przez Spółdzielnię poręczenia, a prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą nie zachodzi normalny i funkcjonalny związek pozwalający na uznanie, iż udzielenie poręczenia było związane z prowadzoną przez Spółdzielnię działalnością gospodarczą. Jak wskazał bowiem Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku: „Poręczenia kredytu udzielonego przez Bank innemu podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą udzieliła Spółdzielnia prowadząca działalność gospodarczą, ale nie w związku z tą działalnością i inne osoby fizyczne, w tym powodowie. Z faktu prowadzenia działalności gospodarczej przez tę Spółdzielnię, niemającego żadnego związku z udzielonym poręczeniem, nie można zatem wywodzić innych skutków prawnych dla poręczycieli tego kredytu. Zatem zarzut przedawnienia roszczenia podnoszony przez powodów w niniejszej sprawie nie powinien być uwzględniony”. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić.

W judykaturze dostrzegalna jest tendencja do ujmowania związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej w sposób szeroki. Nie ma wątpliwości, że o związku roszczenia z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia (tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 7 lipca 2003 r., III CZP 43/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 151). Bez znaczenia dla tej kwalifikacji pozostaje, czy roszczenie powstało w relacji obustronnie profesjonalnej, czy też profesjonalista (przedsiębiorca) występuje tylko po jednej stronie stosunku prawnego (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2001 r., III CKN 28/01, LEX nr 358775; z 10 października 2003 r., II CK 113/02, OSP 2004, nr 11, poz. 141). Dominuje też

pogląd, że roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą wynikać z różnych zdarzeń prawnych, które nie muszą być związane ze stosunkami kontraktowymi przedsiębiorcy. Choć za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej uznaje się, przede wszystkim, czynności podejmowane w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, to nie wyklucza się uznania za takie, w konkretnych okolicznościach, również czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem, że pomiędzy przedmiotem działalności a tymi czynnościami zachodzi normalny i funkcjonalny związek (tak np. uchwała Sądu Najwyższego z 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 66 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06, LEX nr 276223; uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69).

W ocenie Sądu odwoławczego, udzielenie przez poprzednika prawnego Spółdzielni poręczenia umowy kredytowej z 8 sierpnia 1996 r., zmienionej aneksem nr (...), związane było z prowadzoną przez (...) Spółdzielnię (...) w S.działalnością gospodarczą. Niewątpliwie bowiem Spółdzielnia ta zajmowała się przetwórstwem mleka. Jak zaś wynika z załączonej do akt sprawy umowy kredytu z 8 sierpnia 1996 r., kredyt zaciągnięty przez (...) sp. z o.o. był kredytem celowym na zakup maszyn do zbioru i przygotowywania pasz niezbędnych przy hodowli bydła mlecznego, tj. na zakup wozu paszowego (...), prasy do słomy (...) i siewkarni polowej. Tym samym, udzielenie poręczenia umowy kredytu przez Spółdzielnię umożliwiło kredytobiorcy zaciągnięcie zobowiązania mającego na celu rozwój działalności w zakresie hodowli bydła mlecznego, a w konsekwencji produkcji mleka. To mleko kredytobiorca sprzedawał Okręgowej Spółdzielni (...)w S. w związku z prowadzoną przez nią, jak i kredytobiorcę działalnością gospodarczą. Sąd odwoławczy uznał zatem, że udzielenie przez Spółdzielnię poręczenia zostało podjęte właśnie w celu pozyskania dostawcy surowca niezbędnego do prowadzonej przez Spółdzielnię działalności produkcyjnej, bezpośrednio w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności, pozostając tym samym w normalnym związku funkcjonalnym z działalnością gospodarczą Spółdzielni. Stąd też, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu I instancji, do roszczeń regresowych Spółdzielni ( a w konsekwencji także jej następców prawnych) winien znaleźć zastosowanie trzyletni termin przewidziany dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, stosownie do art. 118 k.c.

Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że zgodnie z art. 120 § 1 k.p.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia w którym roszczenie stało się wymagalne. Dodatkowo, nie ulega wątpliwości, że roszczenie dochodzone w sprawie I Nc 32/11 jest bezterminowe w rozumieniu 455 k.c., jednak od terminu spełnienia świadczenia, o którym stanowi ten przepis, należy odróżnić moment wymagalności, bowiem w przypadku roszczenia regresowego z art. 376 k.c. terminy te nie pokrywają się. Jak słusznie zauważył apelujący A. N., roszczenie regresowe powstaje już z chwilą choćby częściowego zaspokojenia wierzyciela przez jednego z dłużników solidarnych w zakresie przekraczającym jego „udział”. Początek biegu przedawnienia wyznacza w takim wypadku moment, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność, od której zależy wymagalność roszczenia, w najwcześniejszym możliwym terminie (zdanie 2 art. 120 §1 k.c.). Bez znaczenia pozostaje natomiast, czy czynność taką faktycznie podjął. Jest to więc w istocie tylko termin hipotetyczny. W przypadku zobowiązania bezterminowego, czynnością od podjęcia której zależy wymagalność jest wezwanie dłużnika do zapłaty, zatem o początku biegu przedawnienia przesądza moment, w którym uprawniony mógł wystosować do dłużników takie wezwanie. Tym samym, o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia nie decyduje uprawniony do świadczenia, co byłoby sprzeczne z celem tej instytucji, a pozostaje to niezależne od tego, czy i kiedy roszczenie stało się wymagalne.

Wbrew jednak dalszym konkluzjom apelującego, nie całe roszczenie uległo przedawnieniu, albowiem termin ten należy liczyć odrębnie dla każdego z roszczeń regresowych powstałych z chwilą uiszczanych przez Spółdzielnię poszczególnych płatności.

Pozew w sprawie z powództwa Spółdzielni został złożony w dniu 31 października 2011 r., co oznacza, że przy uwzględnieniu 3-letniego terminu przedawnienia z art. 118 k.c., przedawnieniu uległy roszczenia regresowe Spółdzielni o zapłatę kwot uiszczonych przez nią przed tą datą, z wyłączeniem raty z 30 stycznia 2007 r., co do której toczyło się odrębne postępowanie sądowe przed Sądem Rejonowym w Choszcznie (sygn. akt I C 1047/10). Przyjąć zatem należy, że przedawnieniu uległy roszczenia regresowe Spółdzielni co do zwrotu należności uiszczonych na rzecz Banku w okresie od 30 maja 2003 r. do 30 października 2008 r. (z wyłączeniem raty z 30 stycznia 2007

r.), tj. w łącznej kwocie 502.294,08 zł, co w przeliczeniu na każdego z 6 współporęczycieli daje kwotę 83.715,68 zł. W tym zakresie podniesiony przez powodów w zarzutach od nakazu zapłaty zarzut przedawnienia odniósłby skutek, powodując uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym co do kwoty 83.715,68 zł, a następnie oddalenie powództwa w tejże części. Pozostałe roszczenia regresowe, tj. o zapłatę sumy 342.837,89 zł (po 57.139,64 zł na każdego z 6 współporęczycieli) nie uległyby natomiast przedawnieniu.

Wbrew jednak stanowisku apelujących, za chybiony Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie odmiennych ustaleń, niż wynika to z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 lutego 2013 r. (sygn. akt I ACa 757/12), wydanego w sprawie toczącej się pomiędzy Spółdzielnią (...) w G. a spadkobiercami zmarłego poręczyciela na gruncie tożsamego, jak twierdzą skarżący, zobowiązania co w niniejszej sprawie, a w którym przesądzono o okresowym charakterze dochodzonego roszczenia oraz trzyletnim terminie przedawnienia. Zgodnie z art. 365 k.p.c., wyrok prawomocny wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Związanie prawomocnym orzeczeniem dotyczy więc osób trzecich wyłącznie wtedy, gdy skutek taki przewiduje ustawa. Wówczas bowiem, tj. w przypadku prawomocności materialnej rozszerzonej – osoba nie będąca stroną postępowania zakończonym prawomocnym orzeczeniem jest nim związana (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 r., I UK 191/10; z 15 lipca 1998 r., II UKN 129/98, z 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11; uchwała Sądu Najwyższego z 21 września 2004 r., II UZP 8/04). Podkreślić nadto należy, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądowego, o której mowa w art. 365 § 1, odnosi się tylko do treści jego sentencji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 grudnia 2017 r., I ACa 604/17, LEX nr 2490955). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. A zatem, sąd, przy wydaniu wyroku, nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć natomiast znaczenie przy ustalaniu zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Uwzględniając powyższe, Sąd odwoławczy akcentuje, zapadły przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku wyrok, w tym poglądy prawne w nim wyrażone, pozostają irrelevantne dla kierunku merytorycznego rozstrzygnięcia zapadłego w niniejszej sprawie. Zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. uznaje sąd za niezasadny.

Kontynuując wywód, Sąd Apelacyjny zauważa, że na uwzględnienie nie zasługiwał także podnoszony przez powodów zarzut odnowienia zobowiązania między wierzycielem – Bankiem a Spółdzielnią. Tytułem wyjaśnienia wskazać należy, że odnowienie (nowacja) jest niczym innym, jak umową zawartą pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, w której dłużnik, w celu umorzenia zobowiązania, zobowiązuje się spełnić inne świadczenie (nowa istotna treść) albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej (nowa podstawa prawna). Zawarcie tej umowy wymaga jednak wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego zobowiązania (animus novandi). Wspomniany zamiar stron powinien wynikać z wyraźnego ich oświadczenia lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. W wypadku wątpliwości należy bowiem przyjąć, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Nie można uznać za odnowienie zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2009 r., sygn. akt II CSK 97/09, LEX nr 529708). Jak wskazuje się w judykaturze, klasyczną cechą nowacji jest zobowiązanie się dłużnika - za zgodą wierzyciela - do spełnienia innego świadczenia, a istotną cechą nowacji jest także to, że dotychczasowe zobowiązanie wygasa. Zamiar nowacji może być również dorozumiany, byleby był wyraźny, wskazując na wolę nowego i zupełnie odmiennego sposobu spełnienia świadczenia, dogodnego dla obu kontrahentów. Animus novandi może ewentualnie wynikać z samego faktu zmiany umowy, bez potrzeby wyraźnej

deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, jednakże taka możliwość istnieje tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009 r., sygn. akt II CSK 37/09, LEX nr 515729).

W przedmiotowej sprawie wskazane powyżej okoliczności nie miały miejsca. Spółdzielnia, jako dłużnik solidarny, odpowiadała wobec Banku, z tytułu poręczenia umowy kredytowej z 8 sierpnia 1996 r. Kwota wynikająca z tego zobowiązania została zasądzona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 29 września 2000 r. (sygn. akt V GC 180/00) na rzecz Banku (...) S.A. od poprzednika prawnego Spółdzielni – (...) Spółdzielni (...) w S.. W celu realizacji tego tytułu egzekucyjnego, Spółdzielnia zawarła z Bankiem umowę, której przedmiotem było rozłożenie zasądzonej należności na raty. Jednakże wbrew stanowisku powodów, podstawa prawna – źródło zobowiązania – w żaden sposób nie uległa zmianie. Nadto, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zawarcie przedmiotowego porozumienia było korzystne z punktu widzenia wszystkich współporęczycieli, gdyż na jego podstawie Bank zobowiązał się do zaniechania naliczaniu dalszych odsetek ustawowych od kwoty należności głównej, w związku z czym ograniczeniu uległo również roszczenie regresowe Spółdzielni wobec pozostałych współporęczycieli.

Zauważyć także przy tym należy, że powodowie w żaden sposób nie wykazali, aby zamiarem stron porozumienia z dnia 26 lutego 2001r było umorzenie dotychczasowego zobowiązania i zawarcia nowego. Nadto, apelujący nie podnieśli żadnych merytorycznych argumentów, które przemawiałyby za przyjęciem odmiennych wniosków, ograniczając uzasadnienie apelacji wyłącznie do stwierdzenia, że podniesiony przez nich zarzut odnowienia jest skuteczny. Tego rodzaju konstatacja uchyla się spod kontroli instancyjnej Sądu Apelacyjnego, czyniąc podniesiony zarzut całkowicie bezzasadnym.

Sąd Apelacyjny zauważa również, że podniesiony przez apelującego ad 2 zarzut „sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającej na uznaniu, że argumenty wskazane z zarzutach nie dawały dużych szans na wygranie sprawy, podczas gdy prawidłowe ustalenia i właściwa ocena prawna zarzutów nowacji, przedawnienia i zaspokojenia Banku skutkowałyby wygraną procesu”, w istocie nie zmierza do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, a sprowadza się do podważenia oceny dowodów. Skarżący stawiając taki zarzut winien zatem wskazać przyczyny dyskwalifikujące w jego odczuciu dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, określić, jakie kryteria oceny naruszono przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucić sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz w wykazaniem, w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Powyższego jednak nie uczyniono.

Sąd Odwoławczy wskazuje nadto, że do uchylenia nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddalenia powództwa w całości nie mógł doprowadzić również podniesiony przez powodów (skarżących w postępowaniu nakazowym) zarzut zaspokojenia się wierzyciela, tj. Banku (...) S.A. z mienia przewłaszczonego na zabezpieczenie spłaty kredytu, a wyłączonego z masy upadłości dłużnika głównego – spółki (...). Ten zarzut powodowie łączą też z zarzutem naruszenia art. 227, 231 i 233 k.p.c. (k.901, 910v).

Jak podają powodowie, przewłaszczone ruchomości w postaci maszyn i urządzeń rolniczych wraz ze stadem jałówek miały wartość 693.726,51 zł i stanowiły spłatę całości zobowiązania wobec Banku. Jednakże, w pismach datowanych na dzień 3 grudnia 2011 r. (k. 108-120 i 137-150), wywiedzionych przez apelujących, a stanowiących zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (I Nc 32/11) skarżący podnieśli zarzut zaspokojenia roszczeń wierzyciela – Banku (...) S.A. z innych niż poręczenia zabezpieczeń w postaci sprzedaży przewłaszczonych na rzecz Banku maszyn rolniczych, będących przedmiotem uzyskanego wcześniej kredytu i przejęcia ceny uzyskanej z tego tytułu oraz sprzedaży stada jałówek przewłaszczonego na rzecz Banku i przejęcia ceny uzyskanej z tego tytułu. Uzasadniając powyższy zarzut, wskazano, że Bank, ściągając ze Spółdzielni zasądzone od niej w wyroku z 29 maja 2000 r. środki, uzyskał dwukrotne zaspokojenie swoich roszczeń, czy to w całości, czy z znacznej części. Jako dowód powołano natomiast pismem informację Banku o wysokości uzyskanych z przewłaszczenia środków. W niniejszym

postępowaniu powodowie, ponawiając zarzut wadliwego rozliczenia kredytu, wskazali, że żądana przez Bank kwota została zawyżona i nie uwzględnia wartości mienia przewłaszczonego na zabezpieczenie kredytu, a wyłączono z masy upadłości oraz sprzedanego przez Bank w nieznannej cenie i nieznannej dacie.

Jak już wyjaśniono we wstępnej części rozważań, zadaniem sądów obu instancji w przedmiotowej sprawie było zbadanie, czy w wyniku działania pozwanej ad 1 powodowie ponieśli szkodę i w jakiej wysokości, tj. czy w przypadku, gdyby ich zarzuty od nakazu zapłaty z 15 listopada 2011 r. (sygn. akt I Nc 32/11) zostały opłacone i rozpoznane, to czy doprowadziłyby do uchylecia wydanego nakazu i oddalenia skierowanego przeciwko nim powództwa, czy też, pomimo ich rozpoznania, nakaz zapłaty zostałby utrzymany w całości w mocy.

Zauważyć także należy, że roszczenie dochodzone w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I Nc 32/11 (następnie I C 60/12) nie było roszczeniem banku przeciwko kredytobiorcy czy poręczycielowi o zapłatę, ale było to roszczenie regresowe o zapłatę jednego z poręczycieli, który spłacił dług przeciwko pozostałym poręczycielom. W tamtym procesie rzeczą powoda było wykazanie, że spłacił dług w części przekraczającej to, co sam powinien świadczyć. Wysokość zaś zobowiązania poręczyciela spłacającego dług ponad swój udział wynikała z prawomocnego orzeczenia sądowego Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 29 września 2000 r. (sygn. akt V GC 180/00). Orzeczenie to w zakresie, w jakim wyznacza zobowiązanie poręczycieli wiąże sąd w niniejszej sprawie z mocy art. 365§ 1 k.p.c. Spłata tych zasądzonych należności została ponadto wykazana przez Spółdzielnię i w sprawie niniejszej nie była kwestionowana.

Sąd odwoławczy zauważa ponadto, co pomijają apelujący, że sformułowany przez powodów w zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zarzut w omawianym zakresie nie zawiera jakiegokolwiek skonkretyzowania w zakresie kwot, jakie miały być uzyskane przez Bank z tytułu sprzedaży przewłaszczonego na zabezpieczenie mienia, które mogłyby zostać zaliczone na poczet spłaty zaległości z tytułu zaciągniętego kredytu. Wskazywana zaś dokumentacja pochodząca z akt sprawy toczącej się przed Prokuraturą Rejonową w Choszcznie (sygn. akt Ds. 1113/14) nie tylko nie została powołana przez skarżących na etapie składania ocenianych zarzutów od nakazu zapłaty, ale nawet nie istniała w momencie wydawania tytułu wykonawczego, na podstawie którego poręczyciel- Spółdzielnia spłacała zaciągnięty w Banku przez (...) sp. z o.o. kredyt.

Jak zaś słusznie zaznaczył Sąd I instancji, umowa, na podstawie której Spółdzielnia spłacała zadłużenie z tytułu umowy poręczenia, nie obejmowała całości roszczenia Banku. Bank zobowiązał się bowiem do nienaliczania Spółdzielni dalszych odsetek za opóźnienie w płatności, co oznacza, że nawet jeśli w rzeczywistości z tytułu sprzedaży przewłaszczonych rzeczy uzyskał kwotę wyższą, niż przyjął Sąd Okręgowy na potrzeby zaskarżonego orzeczenia, mógł je zaliczyć na poczet zadłużenia nieobjętego porozumieniem zawartym ze Spółdzielnią, a związanego z udzielonym kredytem.

Sąd Apelacyjny wskazuje jednocześnie, że Bank (...) S.A. wniósł do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim pozew o zasądzenie od (...) Spółdzielni (...) w S. na jego rzecz kwoty 849.722,41 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu (sygn. akt V GC 180/00). W pozwie poinformował, że dłużnik, tj. (...) sp. z o.o. w M. wniosła o otwarcie postępowania układowego (postanowienie Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z 28 czerwca 1999 r. Ukł. 6/99). Następnie, pismem, datowanym na dzień 28 stycznia 2000 r., Bank wniósł o zawiadomienie przypozwaney (...) sp. z o.o. w M. o toczącym się postępowaniu (k. 45-46 akt sprawy I C 522/99, później V GC 180/00). Spółka (...) przystąpiła wówczas do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, wnosząc pismo z 11.04.2000r i domagając się oddalenia powództwa Banku w całości oraz zasądzenia kosztów procesu (k. 56-57). Jako Prezes Zarządu spółki podpisał się A. N.- powód w niniejszej sprawie. W żadnym miejscu pisma informującego o przystąpieniu kredytobiorca nie podniósł, iż kwota dochodzona przez Bank jest zawyżona, czy też została w jakiegokolwiek części zaspokojona wskutek udzielonego zabezpieczenia w postaci przewłaszczenia. Powód A. N. wskazał jedynie, że dochodzona przez Bank kwota w całości została umieszczona na liście wierzytelności i polega rygorowi postępowania układowego. W dalszej kolejności, przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie toczyło się postępowanie upadłościowe spółki (...) sp. z o.o. w M. (sygn. akt XII GUp 207/01), w którym Bank (...) S.A. – jako wierzyciel – wniósł o wyłączenie

z masy upadłości między innymi przewłaszczonej przedmiotów zabezpieczających umowę kredytowej z 8 sierpnia 1996 r. (k. 187-213 akt sprawy XII GUp 207/01).

Sąd odwoławczy zauważa, że przebieg powyższych postępowań wskazuje na powiązania personalne pomiędzy kredytobiorcą: upadłą spółką (...) sp. z o.o. w M. a powodami, którzy czy to zasiadali w jej zarządzie, jak w przypadku powoda ad 2, czy małżonkowie których zajmowali stanowiska funkcyjne w upadłej, jak w przypadku powódki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, świadczy to o tym, że powodowie posiadali wiedzę o przebiegu toczącego się postępowania upadłościowego, a nawet – na etapie postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze – brali w nim udział, reprezentując wówczas spółkę (...), występującą jako interwenient uboczny (sygn. akt V GC 180/00). Zatem, całość argumentacji podnoszonej w aktualnie toczącym się postępowaniu, a dotyczący zakwestionowania wysokości dochodzonej przez Bank kwoty, czy też bezzasadności powództwa z uwagi na zaspokojenie wierzyciela poprzez kwoty uzyskane ze sprzedaży rzeczy wyłączonych z masy upadłości na podstawie zawartych umów przewłaszczenia na zabezpieczenie kredytu, w ocenie Sądu, winny zostać podniesione przez powodów ramach postępowania sądowego w sprawie V GC 180/00, jako właściwego dla dokonywania tego rodzaju ustaleń.

Ponadto zauważa sąd odwoławczy, że postępowanie, w którym pozwana Ż. F. (1) reprezentowała powodów było postępowaniem odmiennym od procesu o zapłatę z powództwa Banku udzielającego kredytu przeciwko kredytobiorcy czy poręczycielowi, co pomijają skarżący. To postępowanie regresowe z powództwa poręczyciela, który spłacił dług przeciwko współporęczycielowi o zapłatę części przekraczającej udział spłacającego mające podstawę prawną w art. 376 § 1 k.c. W tym postępowaniu należało ustalić, jaką część długu spłacił powodowy kredytobiorca i w jakiej wysokości może domagać się od pozostałych poręczycieli spłaty. Wysokość zobowiązania spółdzielni wyznaczył natomiast prawomocny wyrok w sprawie V GC 180/00.

W kontekście powyższego za niezasadny uznaje sąd drugiej instancji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., 231 k.p.c. oraz art. 233§1 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej w Choszczynie Ds. 1113/14 w zakresie pisma Banku (...) SA z 16 stycznia 2017r oraz faktur sprzedaży majątku upadłej spółki z o.o. (...), albowiem okoliczności z tych dokumentów wynikające nie miały znaczenia dla roszczenia regresowego Spółdzielni, która spłaciła dług przeciwko powodom jako współporęczycielom, a mogą mieć znaczenie jedynie w innym procesie wytoczonym przez poręczycieli przeciwko Bankowi- jako bezpodstawnie wzbogaconemu, oczywiście przy wykazaniu, że Bank rzeczywiście uzyskał więcej środków, niż należne były mu z tytułu udzielonego spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) kredytu.

Dla wyczerpania argumentacji zauważyć ponadto należy, że powodowie w istocie nie sformułowali wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z dokumentów opisywanych w apelacji. Podkreślenia wymaga też, że już po zamknięciu rozprawy przez sąd I instancji, co nastąpiło w dniu 6 marca 2017r (k. 790) powodowie wraz z pismem z 9 marca 2017r złożyli fotokopie dokumentów jako „załącznik do protokołu”, nie składając przy tym wniosku o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy i dopuszczenie dowodu z załączonych fotokopii dokumentów (których nie poświadczono za zgodność z oryginałem). Istotne jest także to, że na rozprawie w dniu 6 marca 2017r strona powodowa złożyła „do wglądu” wykaz faktur oraz wysokość spłat wskazując, że otrzymano je nieformalnie od znajomego z banku. Dokumenty te zostały zwrócone, a pełnomocnik powodów nie wniósł zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Ponadto, nawet gdyby uznać, że dowody złożone z pismem z dnia 9 marca 2017r dopuszczalne są formalnie, do czego podstaw brak, to uznać trzeba je za spóźnione, gdyż powstały w latach 2002-2003, a zatem przed wytoczeniem powództwa. Dowodów tych ponadto nie dołączono do zarzutów od nakazu zapłaty wniesionych w sprawie I Nc 32/11, w których powodów reprezentowała pozwana Ż. F. (1), a z której zaniechaniami powodowie wiążą swe roszczenie w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., 231 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. uznać należało za niezasadny.

Reasumując, Sąd odwoławczy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznał, że uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 738 k.c., gdyż okoliczności sprawy dają podstawę do stwierdzenia, iż w wyniku zaniedbań pozwanej ad 1 przy prowadzeniu z upoważnienia powodów sprawy I Nc 32/11 polegających na nieopłaceniu w terminie wniesionych zarzutów od nakazu zapłaty powodowie ponieśli szkodę w wysokości po 83.715,68 zł, stanowiącą równowartość przedawnionego roszczenia zasądzonego nakazem zapłaty.

Dodatkowo, zdaniem Sądu II instancji, na częściowe uwzględnienie zasługiwało żądanie zwrotu przypadającej na każdego ze współporęczyteli kwoty, tj. w zakresie po 1.800 zł na rzecz każdego z powodów, zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu dla strony przeciwnej w dalszych postępowaniach sądowych, inicjowanych w celu zapobieżenia skutkom nieopłacenia w terminie zarzutów od nakazu zapłaty. Niewątpliwie bowiem, wszczynanie kolejnych nieuzasadnionych postępowań wpadkowych, takich jak postępowania zażalenkowe, czy o wznowienie postępowania, stanowiły skutek nienależytej staranności pełnomocnika procesowego powodów, który powinien monitorować sprawę i podejmować jedynie celowe czynności. Równocześnie sąd odwoławczy uznał, że brak jest podstaw faktycznych i prawnych do tego, aby zasądzić na rzecz powodów wyższe kwoty z powyższego tytułu, a tym bardziej, by zasądzać je solidarnie, w tym również na rzecz osób nie występujących w niniejszym procesie.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej ad 1 w powyżej opisanym zakresie stanowi art. 471 k.c.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami- w szczególności Rozporządzeniem Ministra Finansów z 11 grudnia 2003r w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia adwokatów ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna adwokata za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego ( § 2 Rozp.). Pozwana miała zawartą umowę takiego ubezpieczenia. W latach 2011-2014 pozwana Ż. F. (1) posiadała ubezpieczenie OC adwokatów. W 2011 r. ubezpieczycielem pozwanej było (...) S.A. (nr polisy: (...) – suma ubezpieczenia 100.000 euro), a od 2012 r. do 2014 r. ubezpieczycielem byli działający w ramach koasekuracji (...) S.A. oraz (...) S.A. – a później jego następcą prawny Towarzystwo (...) S.A. (nr polis: (...), (...), (...) – sumy ubezpieczenia po 50.000 euro).

Tym samym w razie zaistnienia szkody wyrządzonej przez pozwaną Ż. F. (1) podczas wykonywania przez nią czynności podejmowanych jako adwokat polegających na świadczeniu pomocy prawnej pozwane zakłady ubezpieczeń mają obowiązek jej naprawienia. Z powyższych względów podstawę odpowiedzialności pozwanych ad 2 i 3 stanowi art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 471 k.c.

Jeżeli zaś chodzi o dochodzoną przez powodów kwotę 2.600 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia uiszczanego pozwanej ad 1 za prowadzenie sprawy z powództwa Spółdzielni, Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że spełnienie powyższego świadczenia nastąpiło w ramach wykonania zobowiązania ciążącego na powodach, na podstawie zawartej z pozwaną ad 1 umowy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika natomiast, aby powodowie wypowiedzieli pozwanej ad 1 umowę, co powodowałoby powstanie po ich stronie roszczenia o zwrot uiszczanego wynagrodzenia w jakiegokolwiek części. Nadto, zaznaczenia wymaga, że zgodnie z art. 8a ust. 1 prawa o adwokaturze, adwokat podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1. Nie sposób zatem przyjąć, aby występujące w niniejszej sprawie w charakterze pozwanych zakłady ubezpieczeniowe, niebędące stroną umowy zawartej pomiędzy powodami a pozwaną ad 1, były obowiązane do zwrotu wynagrodzenia zapłaconego za prowadzenie sprawy sądowej, albowiem nie jest to element szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego adwokata.

Odnosząc się zaś do żądania zasądzenia odsetek ustawowych od 31 października 2011 r. do dnia zapłaty jeżeli chodzi o kwotę 138.789,86 zł oraz od 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty w przypadku kwoty 8.489 zł, wskazać należy, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może zażądać odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez dłużnika. Dotyczy to wyłącznie sytuacji, gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna. Z powyższego przepisu wynika zatem ustawowy obowiązek zapłaty odsetek niezależnie od przyczyny opóźnienia w płatności głównego świadczenia. Przy czym, wymagalność roszczenia o odszkodowanie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyroki

Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). Należy przy tym pamiętać, że roszczenie odszkodowawcze – jako roszczenie bezterminowe – staje się wymagalne dopiero z chwilą wezwania do zapłaty. Powodowie w żaden sposób nie wykazali natomiast, aby wzywali pozwanych do zapłaty konkretnej kwoty na etapie przedprocesowym. Jak wynika z analizy akt sprawy, wystosowali do pozwanej ad 1 pismo zatytułowane „wezwanie do zapłaty” z 11 sierpnia 2014 r. (k. 75 i nast.), jednakże w jego treści wyłącznie poinformowali pozwaną o prezentowanym przez siebie stanowisku, wskazując, że oczekują przedstawienia propozycji odnośnie polubownego zakończenia sporu. Jednocześnie, zawarli ogólne wyliczenia odnośnie odszkodowania, w tym wyszczególnili szereg orzeczeń sądowych wydanych w sprawach toczących się z ich udziałem, jednakże nie podali żadnej konkretnej kwoty, której się domagali. Nadto, w dniu 20 września 2014 r. powodowie dokonali zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi pozwanej ad 1 - (...) spółce akcyjnej w W. (k. 369v – 370). W piśmie tym w tożsamy sposób wyliczono składniki odszkodowania (bez podania żądanej kwoty) wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania celem ustalenia odpowiedzialności cywilnej oraz ustalenia wysokości odszkodowania. Konkretna wartość odszkodowania, której zasądzenia domagają się powodowie, pojawiła się dopiero w pozwie, którego odpis został doręczony wszystkim trzem pozwanym w dniu 16 grudnia 2015 r. (EPO – k. 101 i 102). Biorąc zaś pod uwagę treść art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jak również zawiadania na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części oraz przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska, Sąd Apelacyjny przyjął, że do dnia 15 stycznia 2015 r. pozwane ad 2 i 3 winny wydać stosowną decyzję i zaspokoić powodów. Od dnia następującego po tej dacie, tj. od 16 stycznia 2015 r., pozwani pozostają bowiem w opóźnieniu, co skutkowało zasądzeniem odsetek ustawowych w zakresie wskazanym w sentencji wyroku.

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się uchybienia Sądowi I instancji w ocenie zgłoszonego przez powodów żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej w przyszłości. Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jest więc bezzasadny. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd Okręgowy, powodowie uzasadniali swoje roszczenie faktem, że obecnie prowadzone jest przeciwko nim postępowanie egzekucyjne z wniosku Spółdzielni, w toku którego komornik sądowy pobiera opłaty egzekucyjne, zwiększające wartość szkody. Kwota ta, jak wskazali, na chwilę obecną nie jest możliwa do precyzyjnego określenia. Jako podstawę prawną żądania podano art. 189 k.p.c. Tytułem przypomnienia, wskazać należy, że materialnoprawne przesłanki zasadności powództwa o ustalenie, wskazane w art. 189 k.p.c., obejmują: istnienie interesu prawnego powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa. Ustawa nie precyzuje przy tym pojęcia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Generalnie można stwierdzić, że interes prawny w ustaleniu zachodzi wówczas, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu prawnego lub prawa. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga więc wykazania, iż oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw. Uznaje się powszechnie, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jednak nie występuje, gdy powód może uzyskać ochronę swoich praw w innym postępowaniu. Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury brak jest interesu prawnego, jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c., jeżeli osoba zainteresowana może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swych praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2008 r. III CSK 204/07, LEX nr 395051; z 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ.; z 5 października 2000 r. II CKN 750/99, nie publ.; z 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2009 r., III CZP 79/09, LEX 533836). W orzecznictwie utrzymała się więc reguła, iż nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze dalej idącego powództwa.

Uwzględniając zatem powyższe, Sąd Apelacyjny zauważa, że w przedmiotowej sprawie powodowie, w przypadku poniesienia dalszej szkody, będą mogli poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie, co powoduje,

że nie posiadają interesu prawnego w ustaleniu na podstawie art. 189 k.p.c. Stąd też, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że powództwo w zakresie, w jakim powodowie domagali się ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, o czym orzeczono w punkcie I ppkt 1 i 2, zasądając od pozwanych na rzecz każdego z powodów kwoty po 85 515, 68 zł wraz z odsetkami.

Zauważyć trzeba, że w sprawie pozostaje poza sporem, że godnie z porozumieniem o koasekuracji z 23 kwietnia 2012r., procentowy podział ryzyka w zakresie ubezpieczenia podstawowego i dodatkowego zawieranych w ramach Umowy grupowego obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów, w 70 % ponosiło (...) S.A. i w 30 % (...) S.A. – a później jego następcą prawnym Towarzystwo (...) S.A.

Z uwagi na fakt, że zgodnie z zawartym porozumieniem o reasekuracji z dnia 23 kwietnia 2012r zakres odpowiedzialności pozwanych zakładów ubezpieczeń jest odmienny i w konsekwencji pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność w 70%, a pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. w 30%, sąd drugiej instancji zasądzoną łącznie na rzecz każdego z powodów kwotę 85 515, 68 zł (83.715,68 zł, + 1800 zł ) zasądził od pozwanych w takich proporcjach: 70 i 30, o czym orzeczono w pkt I ppkt 1 a i b oraz ppkt 2 a i b wyroku.

Wyjaśnienia również wymaga, że pozwana ad 1 i pozwani ubezpieczyciele ponoszą odpowiedzialność in solidum, co oznacza, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty, co znalazło swój wyraz w pkt I ppkt 1 a i b oraz ppkt 2 a i b wyroku.

Dalej idące żądanie powodów jako nieuzasadnione z omówionych powyżej przyczyn podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt I ppkt 3 wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt I ppkt 4 wyroku wydano na podstawie art. 100 k.p.c. Roszczenie pieniężne każdego z powodów zostało uwzględnione w 57%, a oddalone w 43%, jednakże powodowie domagali się ponadto ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za szkody, jakie mogą ujawnić się w przyszłości, a będące skutkiem zaniedbań pozwanej Ż. F. (1) przy wykonywaniu zlecenia. To żądanie ma niewątpliwie charakter majątkowy, choć powodowie nie wskazali wartości przedmiotu sporu w tym zakresie. To żądanie zostało uznane za niezasadne. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, biorąc pod uwagę także i wysokość poniesionych przez strony kosztów, jak i specyficzny charakter tej sprawy, że zachodzą podstawy do tego, by znieść wzajemnie między stronami koszty postępowania pierwszoinstancyjnego.

Z powyższych względów również dalej idące apelacje powodów w ocenie sądu drugiej instancji nie zasługiwały na uwzględnienie i jako takie podlegały oddaleniu, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono w punkcie II wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano na podstawie art. 100 k.p.c. Ostatecznie bowiem w wyniku wydania orzeczenia reformatoryjnego roszczenie pieniężne każdego z powodów zostało uwzględnione w 57%, a oddalone w 43%. Powodowie jednakże domagali się ponadto ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za szkody, jakie mogą ujawnić się w przyszłości, a będące skutkiem zaniedbań pozwanej Ż. F. (1) przy wykonywaniu zlecenia. To żądanie ma niewątpliwie charakter majątkowy, choć powodowie nie określili ani wartości przedmiotu sporu ani zaskarżenia w tym zakresie. To żądanie zostało uznane za niezasadne. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, biorąc pod uwagę również i wysokość poniesionych przez strony kosztów, jak i specyficzny charakter tej sprawy, że zachodzą podstawy do tego, by znieść wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

Halina Zarzeczna Agnieszka Sołtyka Artur Kowalewski